Nr. 159. Niedziela, 14 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej“****, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***, mianowicie: ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł.
kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct.
kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r., prywatnego docenta dr. Józefa Puzynę, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem matematyki w c. k. uniwersytecie lwowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 3 lipca b. r., dyrektora gimnazyum państwowego w Drohobyczu Wojciecha Biesiadzkiego zamianować najmiłościwiej dyrektorem gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie Aleksandra Borkowskiego dyrektorem gimnazyum w Drohobyczu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Jana Filipowicza w Oknie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Oknie; tymczasowego nauczyciela Edmunda Banickiego w Woli rusinowskiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Woli rusinowskiej.

Obwieszczenie.

Z powodu dalszego rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w powiatach: turczańskim, stryjskim, żydaczowskim, rzeszowskim i brzozowskim i odnośnie do rozporządzeń z dnia 10, 19 i 25 czerwca b. r. l. 39.444, 41.189 i 43.293, ustanawia się dalsze przestrzenie zapowietrzone, do których zalicza się: sądowy powiat Borynia w powiecie turczańskim, sądowy powiat Stryj w powiecie stryjskim, sądowy powiat Żydaczów w powiecie żydaczowskim, sądowy powiat Strzyżów w powiecie rzeszowkim, oraz cały powiat polityczny brzozowski.

Natomiast z powodu zmniejszających się wypadków pomienionej zarazy w powiatach: buczackim i brzeżańskim ścieśnia się przestrzeń zapowietrzoną, ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 24 maja b. r., l. 35419, w powiecie politycznym buczackim do następujących miejscowości: Jazłowiec, Nowosiółka jazłowiecka, Browary, Przedmieście koło Jazłowca, Zaleszczyki małe, Pomorce, Rzepińce, Cwitowa, Trybuchowce, Żyznomierz, Leszczańce, Duliby, Skomorochy, Żnibrody, Potok złoty, Sokołów, Porchowa, Scianka, Kośmierzyn, Snowidów, Woziłów, Kościelniki, Sokulec, Hubin, Babulińce, Kujdanów, Kurdwanówka, Bielawińce, Petlikowce stare, Olesza, Przewłoka, Rukomysz, Żurawińce, Zielona, Dobropole, Petlikowce nowe; tudzież przestrzeń zapowietrzoną ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 10 kwietnia b. r. l. 23.540 w powiecie politycznym brzeżańskim do następujących miejscowości: Auguustówka, Brzeżany, Buszcze, Budyłów, Byszki, Chorościec, Ceniow, Dworce, Dryszczów, Dmuchawiec, Demnia, Glinne, Ilinowice, Kozłów, Krasna, Kaplińce, Koniuchy, Kuropatniki, Kurzany, Krasnopuszcza, Leśniki, Łapszyn, Medowa, Narajów miasto, Narajów wieś, Plichów, Wolica, Plamcza wielka, Plamcza mała, Poruszyn, Potoczany, Podwysokie, Potok, Rekszyn, Rohaczyn miasto, Rohaczyn wieś, Szumlany, Słobódka, Strychańce, Taurów, Urmań, Wierzbów, Wybudów, Wymysłówka, Wulka, Żuków, Złoczówka. W obrębie tych zapowietrzonych przestrzeni wzbronione jest odbywanie targów na zwierzęta racicowe.

Z tych przestrzeni nie wolno wyprowadzać bydła rogatego, owiec, kóz i świń, ani też do nich wprowadzać tych zwierząt.

Zabrania się dalej ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolejowych, położonych w obrębie tych zapowietrzonych przestrzeni.

Upoważnia się jednak dotyczące starostwa do udzielenia pozwoleń na wypęd i wywóz bydła rogatego i owiec z miejscowości niezapowietrzonych na natychmiastową rzeź, do miejsc większej konsumcyi, jeżeli do miejsca przeznaczenia, względnie do stacyi kolejowej, nie będą przechodziły przez miejsca zapowietrzone. Pod tymi warunkami zezwalać mogą dotyczące c. k. starostwa na wywóz świń rzeźnych ale tylko wozami i tylko do miejsc większej konsumcyi w kraju.

Takie wyjątkowe zezwolenia mają być na dotyczących paszportach bydlęcych uwidoczniane.

Wywóz świń z obrębu przestrzeni zapowietrzonych po za granice kraju jest bezwzględnie wzbroniony.

Rzeczą dotyczących c. k. starostw będzie poczynić odpowiednie zarządzenia, aby przez wynikający ztąd ruch zwierząt zaraza się nie rozszerzała.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że w obrębie zapowietrzonych przestrzeni nie wolno wydawać paszportów na zwierzęta racicowe bez osobnego pozwolenia c. k. starostwa.

Dalej — ponieważ w powiatach: wielickim, husiatyńskim, kosowskim, staromiejskim i tarnopolskim zaraza ograniczyła się do kilku miejscowości, przeto znosi się przestrzenie zapowietrzone w tych powiatach, ustanowione tut. rozporządzeniami z dnia 30 maja b. r. l. 36.779, z dnia 19 czerwca b. r. l. 41.189 i z dnia 25 czerwca b. r. l. 43.293. — Znajdujące się tam jeszcze miejscowości zapowietrzone pozostać mają i nadal, aż do wygaśnięcia w nich zarazy, zamknięte — stosownie do postanowień §. 20 punkt 2 lit. f., ustawy o chorobach stadnych z r. 1880.

Przekroczenia powyższego rozporządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

Mieliśmy niejednokrotnie sposobność notowania obiegających w prasie niemieckiej tajemniczych pogłosek o rozterkach, jakie rzekomo mają

---

7)

SZCZĘŚCIE PODRZUTKA

OPOWIEŚĆ NIEZMYŚLONA

Piotra Jaxy Bykowskiego

(Dokończenie.)

Wkrótce potem, że termin podróży naukowej upływał, Antoni wracał do Wilna wzbogacony nauką, już to majątkiem Michała. Pierwszy go tu spotkał zawód, bo nim zwierzchność uniwersytecka wyznaczyła mu katedrę, władza cywilna, jako posądzonego o udział w spiskach tajemnych, do wykładów nie dopuściła, jednocześnie zabraniając mu pobytu w Wilnie. Zmuszony tedy rozstawać się z nauką, której najpiękniejsze chwile młodości poświęcił, na inne pole działalności się przerzucił. Wtedy przypomniał sobie o spadku Michała, który wprawdzie przepołowił dobremi uczynkami *) i odtąd umyślił poświęcić się gospodarstwu wiejskiemu.

Ze wszystkich serc, które się dotąd przewinęły około jego upośledzonego życia, najczystsze, niezatarte piętno pamięci pozostawiła wojewodzicowa, czystą i gorącą miłością matczyną. Zapragnął więc teraz zbliżyć się do jej grobu, aby choć wspomnieniem odżywić pamięć tej, która pierwsza obudziła w nim pojęcie o nieznanej matce. Nabył wioskę w tamtej okolicy, nie daleko od miejsca jej spoczynku; a to mu odtąd wystarczało, iż dzielił czas swój pomiędzy zajęcia naukowe, gospodarskie i zwiedzanie ukochanego grobu, który przystrajał i ozdabiał. Czas zrehabilitował mu także pamięć wojewodzica, który, jak się teraz pokazało, w gwałtownem postąpieniu z nim uległ porywom namiętności dla przyszłej żony, którą już zastał Antoni wdową, a z hojności męża, osiadłą na jego niegdyś znacznej fortunie, i wiodącą życie wesołe.

Przy grobie Antoni często spotykał pewną damę, przybywającą często w towarzystwie dwóch dorosłych córek i podczas kiedy te przechadzały się po cmentarzu, matka zatopiona we łzach oddawała się modlitwie, całowała zimne kamienie jakby im wdzięczność okazywała, to znów zdawała się szeptać z grobem jakby go miała o coś zapytać. Oboje z tą damą podniecali wzajemnie swą ciekawość, lecz Antoni nie miał sposobu zaspokojenia jej, a nie przypominał sobie ażeby tę kobietę widział kiedy na zamku wojewodzica; tymczasem kiedy ona znając całą okolicę, wiedziała, iż Antoni jest ów świeżo przybyły uczony. Lecz jakie mogła mieć znaczenie jego czułość dla grobu, to zostawało bez wyjaśnienia.

Ciekawość ta zobopólna pozostałaby może w wiecznem zawieszeniu, gdyby najpospolitszy wypadek nie przyczynił się do jej rozwikłania: jednego dnia konie owej damy znarowiły się, wylęknione kobiety nie chciały się powierzyć ich kaprysom i zdecydowały się wracać do domu pieszo, przeszło pół mili. Rzecz naturalna, że Antoni przedstawiwszy się jako bliski sąsiad, ofiarował paniom swój powóz, w każdym razie przyjęty skwapliwie, a to tembardziej, że pani spodziewała się przy tej sposobności zbadać tajemnicę łączącą młodzieńca z grobem.

Antoni pomimo głębokiej erudycyi i nauki, nie był pedantem i odludkiem, rad skorzystał z okazyi zawiązania pierwszego stosunku w okolicy, dowiózłszy sąsiadkę do domu, zaproszenie jej przyjął uprzejmie. Całe towarzystwo oczarował mądrą i miłą rozmową, wszakże kiedy pani białogłowskim zwyczajem podążyła do rozwiązania zagadki pytając:

— Czyli panu była znaną właścicielka tego grobu, że pan go tak często odwiedza?

— Nie pani, odrzekł, nie miałem tego szczęścia, podobała mi się tylko miejscowość i piękna architektura pomnika, więc jako samotny dotąd w okolicy dumać tam lubię.

Pomimo, iż zawiedziona w ciekawości, niewieścim obyczajem nie dała pokusom za wygrane i uprzejmego sąsiada w dom swój zaprosiła. Ani się też spodziewamy, że w nowej znajomej Antoniego odzyskujemy naszą dawną znajomę, a mianowicie piękną Zofię, niegdyś małżonkę jednego z przyjaciół Jana.

Przypomnij sobie czytelniku, że pozostawiliśmy Zdzisława nierozłącznego z Zofią, z woli jej męża, który w wielkiej armii oczekiwał zawarcia pokoju, aby się z przyjacielem i żoną połączyć. Tymczasem los zrządził inaczej, bo w jednej z bitew poległ śmiercią walecznych. Umierając w ambulansie przeniesiony tam z placu boju, jeszcze do ostatniego tchnienia pamiętał o żonie i przyjacielu, zlecił przytomnym oddanie im swej ostatniej woli, ażeby się połączyli węzłem małżeńskim: rozkaz nie trudnym był do wykonania, najprzód, jako nazwyczajonym do wspólnego życia; Zofia zaś słynąca z wdzięków i dziedzicząca majątek po mężu, była nie do odrzucenia — i woli najlepszego przyjaciela stało się zadość. Przeszło dwudziestoletni ich związek małżeński, Bóg pobłogosławił dwoma nadobnemi córkami, z których starsza Helena szczególnie się przyczyniła, że Antoni przypomniał obietnicę uczynioną swemu spadkodawcy Michałowi, iż tarczy herbowej na jego grobie kruszyć nie będą. Oboje młodzi i dorodni łatwo przylgnęli do siebie, a że Antoniemu nic nie było do zarzucenia, wkrótce mieli stanąć na kobiercu ślubnym. Wszakże sumienny we wszystkiem młodzieniec, poczytał za obowiązek zawiadomić rodziców narzeczonej o przebiegu swej przeszłości.

— Moi państwo — prawił im — kiedy z waszej łaski mam osiągnąć szczyt mojego szczęścia i marzeń, rękę waszej córki Heleny, jako uczciwy człowiek winienem wtajemniczyć was we wszystkie przejścia mojego, smutnego żywota; a lubo tam może nietyle mojej winy, jednak przed rodzicami, stanowiącymi o przyszłości swojego dziecka, winienem całą szczerość jak na spowiedzi.

— Pewny jestem, że niczego się nie dowiemy, cośby ujmę przyniosło i mogło zachwiać nasze postanowienie co do Waszego związku z Heleną — przerwał Zdzisław, przy szczerem uścisku ręki.

— Wszakże pozwólcie państwo, iż wypowiem co mi leży na sercu: najprzód dowiedźcie się, że jestem dzieckiem naturalnem, a z nazwiskiem szlacheckiem nie przyszedłem na świat; w metryce mojej, która się do mnie dostała, było napisane: „Stanisław, nieznanych rodziców“... którzy prawdopodobnie podrzucili mię wojewodzicom, i tam się chowałem..

Tu nastąpiła nagła przerwa, bowiem nie zwrócił uwagi opowiadający, że od samego początku jego mowy Zofia znacznie bladła, przy ostatnich zaś słowach padła zemdlona. A kiedy nadbiegłe służebne zdejmowały z niej suknie dla otrzeźwienia,

*) Z tych kilka stypendyów naukowych dotąd dotrwało w pierwotnej formie.

nurtować w najwyższych niemieckich sferach rządowych, niemniej o prądach w najbliższem otoczeniu cesarza Wilhelma, dążących w kierunku wręcz przeciwnym intencyom księcia kanclerza. Opinia publiczna wskazywała nawet na pewne objawy, mające posłużyć na uzasadnienie tego rodzaju pogłosek, a ilekroć była mowa o mniej silnem niż za ostatnich czasów stanowisku księcia Bismarcka, wysuwało się na pierwszy plan nazwisko hr. Waldersee, szefa wielkiego sztabu generalnego, który będąc przez swą żonę spowinowacony z małżonką cesarza Wilhelma, zdaje się rzeczywiście odgrywać na dworze pruskim bardzo wybitną rolę. Opinia publiczna zauważała również, iż w ostatnich podróżach cesarskich nie towarzyszył młodemu monarsze ani książę, ani hrabia Bismarck, a natomiast był zawsze u jego boku hrabia Waldersee, z czego wysnuwano wniosek, iż stronnictwo wojskowe bierze powoli przewagę nad partyą, której widomą głową jest ks. kanclerz.

Wśród tych i tym podobnych domysłów i kombinacyj pojawił się w tych dniach w *Nordd. Allg. Ztg.* artykuł, który poczytano ogólnie za dowód, iż obiegające pogłoski o ścieraniu się dwóch odmiennych prądów mają pewną racyę. Organ bowiem kanclerski ni ztąd ni owąd przypomina czytelnikom, iż wsławiony zarówno w boju jak w życiu politycznym generał pruski Clausewitz, napisał dzieło o wojnie, a w tem dziele znajduje się rozdział poświęcony omówieniu stosunku akcyi polityczno-dyplomatycznej do akcyi wojennej i wykazujący, że o wojnie dopóty nie wolno nikomu rozprawiać, a tem mniej ją wywoływać, dopóki nie uznają jej za potrzebną mężowie kierujący polityką i dyplomacyą. Rzeczą wojskowych ma być tylko przygotowanie środków dla prowadzenia wojny i przeprowadzenie ewentualnie zbrojnej kampanii, przyczem jednak kierownictwo wojskowe powinno bezustannie utrzymywać związek z decydującymi mężami stanu, którym jedynie przysługuje sąd o tem, czy państwo może rozpocząć wojnę i co należy czynić po wojnie. Organ kanclerski podnosi dalej z naciskiem, że wedle uznanej powszechnie za trafną teoryi Clausewitza, wojna jest jednolitym dalszym ciągiem zewnętrznej polityki jakiegoś kraju i tem tylko różni się od polityki pokojowej, że wykonywaną jest innemi, t. j. gwałtownemi środkami, a kończy uwagą, że teraz właśnie uważa za stosowne przypomnieć pewnym sferom tę teoryę zastosowywaną z tak świetnym skutkiem w wojnach z Danią, Austryą i Francyą.

Pojawienie się tego artykułu wywołało, jak łatwo zrozumieć, szereg komentarzy zbiegających się w wyrażeniu przekonania, iż w Niemczech istnieją rzeczywiście pewne prądy wpływowe, pragnące kwestyę wojny odłączyć od ogólnej polityki państwa i działać na własną rękę z pomijaniem tych czynników, którym Clausewitz przyznaje głos decydujący. Organ kanclerski zajmuje się dzisiaj temi komentarzami, lecz nie w zamiarze obalenia podsuwanych jej artykułowi interpretacyj, ale tylko dla pouczenia, iż nie należy z tym artykułem łączyć nazwiska kanclerskiego, innemi słowy, że natchnienie do napisania rozprawy o teoryi Clausewitza nie wyszło z pałacu poradziwiłłowskiego.

Mowa

dr. Michała Bobrzyńskiego

wypowiedziana na zgromadzeniu wyborców kuryi większej posiadłości w Krakowie, dnia 8 lipca 1889 r.

Przemawiając ostatni z pośród moich kolegów posłów, nie będę powtarzał, co oni tak świetnie wypowiedzieli, lecz do kilku uwag się ograniczę.

Pierwszą z nich będzie wyraz głębokiego zdziwienia w obec wszystkich mów i uchwał programowych, z którémi w obecnej kampanii wystąpiło nasze stronnictwo pseudo-postępowe. Ktoby rzeczy bliżej nie znał, ten musiałby sądzić, że we wszystkich owych punktach stronnictwo postępu spotkało się w ubiegłej kadencyi z oporem lub niechęcią ze strony naszej; ten musiałby przypuszczać, że my konserwatyści wszystkim owym żądaniom, zmierzającym ku rozwojowi kraju na polu gospodarstwa i oświaty, będziemy się sprzeciwiać. Tem uzasadnia się potrzeba utworzenia w Sejmie i po za Sejmem stronnictwa walczącego z nami pod hasłem postępu. Tak musiałby sądzić każdy człowiek prosto myślący, tak sądzi w kraju naszym wielu, tak jednak nie jest.

Zasiadałem w Sejmie ubiegłym w kilku ważnych komisyach, przebieg innych spraw starałem się śledzić uważnie i na tej podstawie mogę powiedzieć jawnie i stanowczo, że nasze stronnictwo „postępowe“ cały ów program rozwoju i postępu od nas przejęło i z otwartością sobie właściwą poprostu nam skonfiskowało (śmiech i oklaski). Nie będę spierał się o to, kto kiedyś, w dzienniku zwykle, lub w broszurze politycznej pierwszy jakąś myśl rzucił, ale zapytam, czy zjawiła się w kraju jakaś myśl dobra i rzetelnie postępowa, którąby w konserwatywnej prawicy ubiegłego Sejmu nie była znalazła poparcia, czy była jakaś kwestya szkolna, przemysłowa, rolnicza, którąby lewica sejmowa przeciw nam musiała była podnosić, którejby dla naszego oporu nie była mogła przeprowadzić? Ja takiej sprawy nie znam. Mówiąc o poparciu i o oporze, mam rzeczywiście na myśli ogół konserwatywnych żywiołów Sejmu, nie zaś pojedyńczych posłów, z których jeden lub drugi w pewnej danej sprawie mógł mieć odrębne zdanie, ale woli tego ogółu musiał ostatecznie uledz. Zasiadając w Sejmie, należałem do t. z. prawicy, do partyi okrzyczanej najwięcej o wstecznictwo, a jednak z jej poparciem i jako jej członek, mógłem wystąpić z referatem w dwóch sprawach, nad które zapewne postępowszych nie ma, mógłem domagać się podniesienia oświaty ludowej, popierać podwyższenie płac nauczycieli, połączone z wielkim finansowym ciężarem, mogłem śmiało i bez oporu projektować środki zmierzające do tego, ażeby stanowisko i znaczenie nauczycieli podnieść i ze społeczeństwem wiejskiem przez uposażenie ziemią bliżej związać. I również nietylko bez oporu, lecz z czynnem poparciem wszystkich żywiołów konserwatywnych mógłem jako członek prawicy referować projekt utworzenia stałego funduszu przemysłowego i domagać się uchwalenia na szkoły i warstwy przemysłowe rosnących z roku na rok wydatków i nakładów.

Nie bez zdziwienia słyszymy też dzisiaj, że stronnictwo przeciwne konfiskuje dla siebie to, cośmy na ubiegłej kadencyi w miarę sił i środków starali się przeprowadzić, a do czego ono, co się wśród akcyi wyborczej pokazało, nic nowego, żadnej nowej pozytywnej myśli nie umie dorzucić. Dzieje się owszem przeciwnie. Stronnictwo przeciwne przyswajając sobie sobie nasz program w ogólnikach, wyrzuca z niego lub usuwa na drugi plan to, co w naszem przekonaniu jest w nim rzeczą najważniejszą, co jest warunkiem wszelkiego istotnego postępu na polu gospodarstwa i oświaty, a tem jest załatwienie sprawy indemnizacyjnej.

Jeżeli my za tem rozwiązaniem oddawna tak stanowczo jesteśmy, jeżeli pragniemy rozłożenia ciężaru indemnizacyjnego na dalsze generacye, to mamy zapewne na myśli pewnę ulgę w przesadnie już gniotących nas ciężarach, ale głównie i przedewszystkiem kierujemy się gorącem pragnieniem zdobycia przez to i uzyskania środków materyalnych, niezbędnych do przeprowadzenia koniecznych dalszych nakładów, do urzeczywistnienia zdrowego postępu we wszystkich kierunkach naszego życia, w społecznej i narodowej pracy, bo takim był nasz program i takim być nie przestanie (Powszechne oklaski.)

Uzyskawszy środki, silniej będziemy mogli poprzeć oświatę i szkolnictwo; pomyśleć na szerszą, ogólną skalę czy o regulacyi rzek, czy też o melioracyach, dźwignąć przemysł domowy i rękodzielniczy. Rozporządzając możnością większych subwencyj, moglibyśmy też, jak n. p. w sprawie drogowej, złagodzić pewne ostrości ustaw obecnych od razu, nim by jeszcze ich reforma okazała się możliwą. To bowiem mamy uczucie, że wszelkie mowy, programy na temat postępu, nabierają znaczenia prostego frazesu i szkodliwej broni do walki stronniczej, jeżeli w ślad za myślą i słowem nie idzie znalezienie dobrych i właściwych dla ich przeprowadzenia środków (oklaski).

Druga uwaga, z którą ośmielam się wystąpić, będzie również tylko dodatkiem do tego, co poprzednicy moi powiedzieli tu o stosunku klubów na ubiegłej kadencyi sejmowej. Pominęli oni zapewne przypadkiem jednę ważną, która z nich wyniknęła, korzyść.

Oto kluby owe były przejściem koniecznem dla zatarcia różnic, które niegdyś nawet w żywiołach konserwatywnych występowały tak silnie pomiędzy wschodnią a zachodnią Galicyą (Głosy: tak jest). Jakież to różnice zapatrywań i poglądów panowały pomiędzy podolskimi, sanockimi i krakowskimi członkami prawicy w chwili, kiedy się z sobą w jednym klubie zetknęli. A jednak to bliższe zetknięcie się, ta wspólna praca doprowadziły ich w końcu do tego, co śmiało mogę stwierdzić, że nie tylko nawzajem nauczyli się cenić i szanować, ale nauczyli się także, że w każdej sprawie ogólno-krajowej potrzeba wysłuchać i wyrozumieć tych, którzy mieszkając dalej, w innych znajdują się stosunkach i słusznie domagają się ich uwzględnienia (oklaski).

Co wreszcie znaczy najwięcej, w kwestyach, które zrazu najwięcej nas dzieliły, które uważaliśmy za nietykalne, nastąpiło w obrębie prawicy takie zbliżenie się poglądów, że w największej zgodzie z inicyatywy posłów ze wschodniej części kraju, radziliśmy już o możliwej reformie administracyi. Myślę, że podobny proces dokonał się także i w obrębie klubu centrum (tak jest), a okoliczność ta wzmacnia we mnie otuchę, że obecnie połączenie wszystkich odcieni konserwatywnych nie jest zadaniem niedościgłem.

Na poparcie tej nadziei mogę też inną okoliczność przytoczyć. O ile jako poseł sejmowy wiernie i wytrwale trzymałem się prawicy, o tyle zaszczycony waszem zaufaniem i wysłany do Rady państwa uważałem za święty obowiązek, ażeby tam, do Koła polskiego starć między prawicą a centrum nie przenosić. Tradycyę tego postępowania, tego zacierania wszelkich różnic klubowych w obrębie Koła zastałem u członków Koła starszych i doświadczeńszych, chwyciłem się jej też oburącz, a popierając ją, byłem przekonany, że działam w duchu światłych moich z ziemi krakowskiej wyborców (oklaski). Dziś pomyślny skutek uwieńczył w Kole polskiem to wspólne usiłowanie, dziś pod przewodem Jaworskiego, Koło polskie stoi nie tylko na zewnątrz solidarniej, ale i na wewnątrz zgodniej i łączniej niż kiedykolwiek. Myśl zgody i łączności, która dziś wydobywa się w kraju i dla Sejmu, wyszła też, mogę to nie bez uczucia pewnej dumy powiedzieć, z Koła polskiego w Wiedniu, które pierwsze dało przykład, że ona jest do przeprowadzenia możliwą.

Niechże się ona urzeczywistni w Sejmie i w kraju, przynajmniej w obrębie żywiołów konserwatywnych a postępowych prawdziwie i niech nawzajem Kołu polskiemu w Wiedniu użyczy poparcia. Mieliśmy tam w Radzie państwa w ostatnich latach trudne i niebezpieczne chwile, musieliśmy dla obrony państwa uchwalać wielkie i dotkliwe ciężary, musieliśmy się ograniczać do tego, ażeby, skoro ciężary te okazały się nie do uniknięcia, przynajmniej formę i skutki ich w naszym kraju łagodzić i do warunków jego starać się naginać. W ostatnim roku mieliśmy też błogie uczucie, że ta epoka nakładania ciężarów się skończyła, że Rząd uzyskawszy wszystko, czego potrzebował w interesie państwa, przystąpi obecnie rozważnie, ale zarazem stanowczo do zaspokojenia istotnych życzeń i potrzeb ludności, że w naszym zaniedbanym kraju weźmie się specyalnie do koniecznych nakładów, bez których o jego podniesieniu się materyalnem nie może być mowy. W tym kierunku prezes Jaworski na podstawie jednomyślnej uchwały Koła do rządu i parlamentu, jak Szan. Panowie wiecie, niedawno przemówił, a działanie nasze w części już osiągnięte, w innych punktach daleko posunięte, budziło rzeczywiste nadzieje.

Dziś jednak horyzont parlamentarny wiedeński znacznie się zachmurzył, dziś taić nie można obawy, czy spodziewana epoka spokojnej a płodnej w następstwa pracy parlamentarnej, nie dozna niespodziewanie przerwy. W wyborach do sejmu czeskiego zwyciężyli Młodoczesi, z którymi polityka i uczucie narodowe nasze iść nie pozwala, a z którymi w interesie Monarchii, jak my go pojmujemy, nie pójdziemy nigdy. (Przeciągłe brawa i oklaski). Któż zaś przewidzi, jaki ten wynik wyborów wywrze wpływ na stanowisko delegacyi czeskiej i w ogóle na stosunki, na ugrupowanie się parlamentarne. Niechże w tych, możliwie trudnych przejściach, Koło polskie w Wiedniu zachowa nietylko swą solidarność na zewnątrz, bo o nią nie ma obawy, ale niech zachowa zarazem tę zgodność i tę spójnię wewnętrzną, bez której akcya konsekwentna i jednolita pomyśleć się nie da. Zgoda i łączność w Sejmie i w kraju zadanie to niepospolicie Kołu polskiemu ułatwi, a jego sześćdziesiąt głosów w każdej ważnej chwili, zaważy silnie i rozumnie na szali wypadków dla dobra i znaczenia kraju, w interesie potęgi i powagi Monarchii, z którą nas losy tak ściśle związały. (Powszechne brawa i oklaski).

Delegacye.

(3cie pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.)

Wiedeń, 11 lipca.

Prezes ks. Windischgrätz otwiera posiedzenie o godz. 11 tej. Ze strony wspólnego Rządu obecni pp. Ministrowie hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay, dalej admirał baron Sterneck, szefowie sekcyi Szegyönyi, Falke, Lambert, Szent-Györgyi, radca dworu Komarek, radca ministeryalny dr. Khu i radca sekcyi Mittag.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi budżetowej o zwyczajnem zapotrzebowaniu wojskowem na rok 1890, dalej o kilku kredydach dodatkowych dla wojska za lata 1888 i 1889, wreszcie o nadzwyczajnym kredycie z roku 1888.

Sprawozdawca dr. Mattusz: Preliminarz szczegółowy będący przedmiotem obrad wykazuje niestety owe systematyczne wzmagania się wydatków, które mieliśmy sposobność zauważyć w ciągu lat ostatnich. Co się tyczy zwyżki 643.165 zł. to należy ją przypisać trzem zarządzeniom. Najpierw nowej ustawie wojskowej, następnie uznanej powszechnie potrzebie uzupełnienia artyleryi 14 ciężkiemi bateryami, wreszcie zorganizowaniu trzeciego batalionu kolejowo-telegraficznego. Chociaż ze stanowiska ostatecznego uregulowania finansów możnaby ubolewać nad takim wzrostem wydatków wojskowych, to przecież powody jakie były tutaj decydujące, tak potężnie ważą na szali, iż Delegacya nie może bezwarunkowo uczynić inaczej, jak tylko je przyjąć.

W dyskusyi ogólnej nikt nie żąda głosu. W dyskusyi szczegółowej przy tyt. 2 „wojskowo-terytoryalne i wojskowo-lokalne komendy, zabiera głos del. dr. Promber. Chce on dać wyraz przykremu uczuciu, jakie ogarnęło całą ludność Morawy, na wiadomość, iż komenda X. korpusu ma być przeniesioną z Berna do Przemyśla. Mowca wypowiedziawszy z tego powodu żywe ubolewanie, które, jak twierdzi, jest wyrazem wszystkich mieszkańców Morawy a w pierwszym rzędzie Berna, nie wątpi, iż do zarządzenia takiego, skłoniły zarząd wojenny ważne względy i wyraża nadzieję, że komenda korpusu, o którym mowa, będzie mogła być wkrótce przeniesioną napowrót do Berna, oddanego całem sercem armii.

Tytuł 2 i następne aż do 17, przyjęto bez rozpraw.

Przy tytule 18: „wojskowa instytucya sanitarna“, zgłasza się do głosu del. hr. Falkenhayn. Mowca występuje w dłuższym wywodzie przeciw zarzutom, poczynionym kiedyś w Izbie deputowanych przez

---

Zdzisław sam znacznie pomięszany, wyprowadził Antoniego do przyległej komnaty.

— Powiem ci tyle — rzekł mu smutno — iż to wyznanie niszczy najpiękniejsze twoje nadzieje, bowiem Helena jest twoją rodzoną siostrą.

— Więc to ja waszym podrzutkiem jestem? — przemówił Antoni surowo.

— Synem, mój drogi, synem, którego od dawna opłakujemy! — zawołał Zdzisław, otwierając szeroko ramiona.

— Zatem — rzekł zimno Antoni, usuwając się od uścisku, daliście mi życie, nie mając do tego prawa, a oszczędzając wasz wstyd, rzuciliście mię do pałacu, a gdyby się ten nie nadarzył na drodze, nie cofnęlibyście się przed domem podrzutków, nawet i śmieciem. Pchnęliście na życie fałszywe, w którem wszystko mi się uśmiechało co kłamane; pierwszy zaś raz otarłszy się o prawdę, tracę najpiękniejsze marzenie mojej młodości... zatem nie dziękuję wam, ale przebaczam!

To powiedziawszy, młodzieniec wybiegł, nie oglądając się po za siebie, jak niegdyś z pałacu wojewodzica.

. . . .

Za przybyciem do domu Antoni odesłał pierścionek Heleny, nie dodając żadnego pisania, które w istocie było zbytecznem. Zamknął się samotnie w domu na tyle czasu, ile wymagało rozporządzenie majątkiem na cele dobroczynne — i zniknął z okolicy bez wieści

Dopiero traf odkrył z czasem, że w roku 1845 zmarł w konwencie Kapucynów w B. pod przybranem imieniem zakonnem.

posła Krausa Stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża i oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby Ministerstwo było sobie zastrzegło prawo ingerencyi co do zarządu finansów Towarzystwa i jakoby koszta administracyi tego Towarzystwa były nadmiernie wielkiemi. Owszem, zaprowadziło ono w administracyi swej wszelkie możliwe oszczędności, a twierdzenie to popiera mowca licznemi datami i cyframi.

Del. Kraus, polemizując z mowcą poprzednim, oświadcza, że pozostaje przy dawnem swem twierdzeniu, że administracya Towarzystwa jest zbyt kosztowną, co zdaniem jego, wynika już z samego rocznego sprawozdania, podług którego na dochód wynoszący 25.800 złr., przypada samych administracyjnych wydatków 18.171 złr., a kończy swą mowę życzeniem, aby Stowarzyszeniu humanitarnemu powiodło się przynieść jak największą ulgę rannym i chorym żołnierzom.

Po krótkiej replice ze strony hr. Falkenhayna, przyjęto dalsze tytuły aż do 21.

Przy tytule 22: „zaopatrzenie wojska w żywność", wnosi komisya budżetowa następującą rezolucyę:

„Wzywa się ces. i król. Ministerstwo wojny, aby przy dostawie artykułów żywności i innych, służących na użytek c. k. armii, umożliwiało i popierało w najobszerniejszych rozmiarach ich dostawę przez samych producentów. Gdyby zaś w interesie jak najdalej idącego rozwinięcia systemu bezpośredniej dostawy, okazała się potrzeba zmiany dotychczasowych instrukcyj, zechce Ministerstwo wojny spowodować, ewentualnie zarządzić jak najrychlej, w sposób odpowiedni, rzeczoną zmianę".

Del. Heilsberg popierając tę rozolucyę podnosi, ze względu na ekonomiczne stosunki, nieodzowną potrzebę uwzględniania przy dostawach dla armii klasy producentów, którzy czują się pokrzywdzeni dotychczasowym systemem. Mowca uznając, iż zarząd wojenny okazuje niekłamaną życzliwość dla odnośnych starań i tylko pragnie warować bezpieczeństwo dostaw, prosi p. Ministra wojny, aby zgodził się na rezolucyę komisyjną.

Delegacya przyjmuje pomienioną rezolucyę w brzmieniu przez komisyę budżetową sformułowanem, następnie wszystkie tytuły preliminarza potrzeb wojskowych, tudzież kredyty dodatkowe i kredyt specyalny.

Z porządku dziennego referent dr. Biliński przedkłada sprawozdanie o nadzwyczajnem zapotrzebowaniu dla armii stałej na rok 1890 i o dodatkowym kredycie do nadzwyczajnego zapotrzebowania na rok 1889. W ogólnej części sprawozdania powiada referent:

Nadzwyczajne zapotrzebowanie dla armii stałej preliminował Rząd w sumie 13,358.948 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim budżet nadzwyczajny wydatków na rok 1889 jest o 9,741 318 zł. korzystniejszym. Z tego pokazuje się, iż zarząd wojenny starał się w granicach ciążącej na nim za pogotowie wojska odpowiedzialności, oszczędzać ile możności skarb państwa. A jeżeli nie stało się to jeszcze w tych rozmiarach, jakby było pożądanem ze względu na położenie płacącej podatki ludności, to powodem tego jest widocznie niepewny stan politycznych stosunków, któremu z jednej strony potrzeba przypisać te nadzwyczajne zarządzenia, które w innym razie byłyby zbyteczne lub mogłyby być rozłożone na dłuższy okres czasu, z drugiej zaś prowizoryczne zwiększone wydatki, które w ogóle byłyby niepotrzebne. Z tego też stanowiska komisya badała pozycye nadzwyczajnego budżetu i prosi o ich przyjęcie. Sprawozdawca uzasadnia następnie pojedyncze pozycye i imieniem komisyi jak najgoręcej poleca zarządowi wojennemu sprawę urządzenia napowrót we Lwowie szkoły kadeckiej.

Pojedyncze tytuły nadzwyczajnego zapotrzebowania wojskowego na rok 1890 wraz z kredytami dodatkowemi za rok 1889 przyjmuje Delegacya bez dyskusyi, toż samo sprawozdanie o rozszerzeniu na rok następny kilku zezwolonych w latach dawniejszych kredytów wchodzących w zakres nadzwyczajnego budżetu.

Z kolei wchodzi na porządek dzienny sprawozdanie o preliminarzu okupacyjnym. (Referent del. Dumba). Podnosi ono że preliminarz administracyi Bośnii i Hercogowiny, przedłożony przez wspólnego Ministra skarbu, daje dokładny obraz tej administracyi, i uwidocznia nie tylko najważniejsze instytucye i amelioracye dokonane na wszystkich polach krajów okupowanych, lecz także ich wpływ cywilizacyjny na duchowy i ekonomiczny rozwój ludności tych prowincyj.

Budżet dochodów na rok 1890 został preliminowany w sumie 9,736.150 złr. podniósł się tedy od roku 1880 niemal o 50 prc. Komisya budżetowa przyszła do przekonania, że tak pomyślny rezultat nie został bynajmniej osiągnięty przez podwyższenie istniejących podatków, przez surowsze naciskanie śruby podatkowej lub przez zaprowadzenie nowych podatków. Wspólny Minister skarbu złożył w komisyi takie wyjaśnienia i przedłożył jej takie daty, które przekonywają niezbicie, iż właśnie w ostatnich ośmiu latach nie tylko nie podwyższono istniejących a tem mniej nie wprowadzono nowych podatków, lecz owszem zniesiono zupełnie lub zmniejszono szereg danin i należytości dawniej obowiązujących.

Z tego też wynika jasno, iż wzrost finansów krajowych należy przypisać jedynie i wyłącznie wzmagającemu się ciągle materyalnemu rozwojowi i potęgującemu się stopniowo dobrobytowi ludności. Sprawozdanie przytaczając następnie szczegółowo co uczyniono dla krajów okupowanych w latach ostatnich, jak rozszerzono komunikacyę, podniesiono oświatę i t. d., tak kończy: To krótkie zestawienie tego, co zdziałała administracya austryacka w latach ostatnich, jest niezawodnie nader pocieszającem, a komisya budżetowa na podstawie wyczerpujących wywodów wspólnego Ministerstwa skarbu, niemniej odpowiedzi jego na wniesione doń zapytania, obejmujące wszystkie kwestye administracyi, nabrała silnego przekonania, iż kraje, podległe jego kierownictwu, znajdują się w dobie ciągłego a trwałego rozwoju, że wzmagają się stopniowo ich źródła pomocnicze, i że przez umiejętne i świadome celu popieranie interesów ekonomicznych, handlowych i komunikacyjnych, kraje te są na drodze osiągnięcia rzetelnej pomyślności.

Referent Dumba mniema, iż Delegacya przyjmie z zadowoleniem do wiadomości fakt, że w chwili właśnie, gdy w państwie graniczącem z okupowanemi prowincyami, dokonywują się od kilku miesięcy głęboko sięgające polityczne przewroty, i gdzie skutkiem tego wywiązały się walki stronnictw, zarząd wojenny nietylko niepotrzebuje domagać się na rok przyszły większych kredytów na potrzeby wojskowe w tych prowincyach, lecz owszem zmniejsza je o 53.000 zł, chociaż mają być tam przedsięwzięte ważne inwestycye.

W myśl referatu delegata Dumby przyjęto następnie bez dyskusyi preliminarz nadzwyczajnych potrzeb wojskowych dla terytoryum okupowanego na rok 1890, a również bez dyskusyi, po krótkiem przemówieniu delegata Bezecnego, zamknięcie rachunków za rok 1887.

Przyjęto w końcu do wiadomości sprawozdanie delegata Tonklego, iż uchwały Delegacyi węgierskiej i austryackiej co do preliminarza marynarki i najwyższej Izby obrachunkowej są równobrzmiące.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

(6te pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Wiedeń, 11 lipca.

Prezes hr. Zichy otwiera posiedzenie o godz. 10tej. Ze strony Rządu obecni wszyscy wspólni Ministrowie i admirał baron Sterneck.

Delegacya przyjmuje w trzeciem czytaniu uchwalone wczoraj zapotrzebowania na wojsko, kredytu dodatkowe i kredyt okupacyjny. Uchwalono o tem zawiadomić Delegacyę austryacką.

Del. Wodianer przedkłada sprawozdanie komisyi ekonomicznej o własnym budżecie Delegacyi. Przyjęto.

O godzinie $10^1/_2$ prezes zamknął posiedzenie. Następne jutro.

Z Wilna.

(Projekt założenia w Wilnie akademii prawosławnej. — Żydzi na Litwie.)

W Wilnie otrzymano z Petersburga wiadomość, iż w tamtejszych decydujących sferach poruszono myśl założenia prawosławnej akademii duchownej w stolicy Litwy. Dzienniki donoszą, że większość mających głos w tej sprawie, przychyla się do projektu, z powodu, że prawosławna akademia duchowna w takiem centrum Litwy i Białorusi, jak Wilno, jest konieczną. Zwracają uwagę, iż miasto to zaludniają głównie żydzi, a Polacy i Rossyanie mają tam tylko swoje kolonie. W Wilnie znajduje się główny wszechrossyjski kahał, posiadający swoje oddziały w Petersburgu i innych miastach Rossyi,

Z liczby sześciu litewsko-białoruskich gubernij największy procent żydów posiada gubernia grodzieńska, bo 21 prct. czyli 275.000 głów. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem gubernia mińska, niewiele ustępująca poprzedniej, mianowicie —19.4 prct., czyli 325.000 głów. Inne gubernie posiadają żydów: kowieńska 16.3 pr. w stosunku do ogółu ludności, wileńska 15.6 prct., witebska 14.7 prct., nakoniec mohylewska 13.9 prct.

Ogólna liczba żydów w kraju t. zw. północno-zachodnim dosięga 1,360.000 co stanowi przeszło 16 prc. w stosunku do ogółu ludności tego kraju. Rzecz naturalna, że starozakonni zamieszkują przeważnie miasta i miasteczka. Po wsiach jest stosunkowo jeszcze bardzo nieznaczny procent ogólnej masy żydów, niemogąc jednak już wynaleźć zarobków i chleba w miastach, coraz bardziej się cisną na wieś, umiejąc znakomicie obchodzić najkategoryczniejsze nawet ustawy, zakazujące im zamieszkiwać w obrębie gmin wiejskich.

W miastach pomniejszych procent żydów dochodzi częstokroć do 95 prc. ogólnej liczby ludności. W Wilnie obliczają żydów na 70.000 głów (ogólna liczba mieszkańców 120.000), czyli 58 przeszło procent. W Mińsku procent żydów dosięga do 65 prc. w Kownie do 70 prc., w Białymstoku do 75 prc., w Brześciu i Pińsku do 90 procent.

Uzbrojenie trzeciego powołania serbskiego.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat:

Rząd serbski przesłał w drodze telegraficznej wyjaśnienie przyczyn, które go zniewoliły do uzbrojenia trzeciego powołania. Wyjaśnienie to jest tembardziej pożądane, iż o powodach tego nagłego zarządzenia obiegały najrozmaitsze domysły i przypuszczenia, które takie już przybrały rozmiary, iż w krajach sąsiadujących z Serbią, mianowicie w Bułgaryi, poczęto bardzo poważnie nad niemi się zastanawiać. Otóż rząd serbski oświadcza, iż wyłącznym celem tego zarządzenia jest poskromienie wzmagającego się rozbójnictwa. Decyzya rządu serbskiego wystąpienia z całą energią przeciw tej pladze, zasługuje niezawodnie na pełne uznanie a pragnąć tylko należy aby powiodło mu się jak najrychlej osiągnąć cel zamierzony i przywrócić zagrożone bezpieczeństwo życia i mienia. Budzi się jednak powątpiewanie, czy właśnie uzbrojenie trzeciego powołania jest odpowiednim środkiem dla osiągnięcia dodatniego rezultatu. W podobnych razach władze zwykły gdzieindziej posługiwać się wypróbowanemi siłami wojskowemi. Znane są niesłychane trudności, jakie potrzeba pokonywać w krajach bałkańskich przy ściganiu band rozbójniczych, trudności którym ciężko sprostać nawet wyćwiczonym i zahartowanym żołnierzom Tem więcej zaś należało zachować przezorności przy wyborze na ten cel oddziałów wojskowych, iż wedle depeszy belgradzkiej, w bandach rozbójniczych odgrywają niepoślednią rolę, „wydaleni ze służby żandarmi", który niezawodnie więcej posiadają sprytu i energii niż żołnierze trzeciego powołania. Zresztą broń w którą zaopatrzono tych żołnierzy, nie budzi wielkiego zaufania; są to stare karabiny spoczywające od dawna w magazynach. Stwierdzone przez sam rząd obecne stosunki w Serbii są jednakże najwymowniejszym dowodem, iż rząd ten powinien jak najrychlej zwrócić całą uwagę na wewnętrzne położenie i przywrócić porządek zachwiany ostatniemi przewrotami.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Belgradu, że w ostatnich czasach, w rozmaitych punktach kraju zaszły rozbójnicze napady; władzom powiodło się uchwycić siedmiu najniebezpieczniejszych rozbójników. W serbskich sferach rządowych żywią najsilniejsze przekonanie, że w kilku dniach powiedzie się położyć tamę dalszej gospodarce owych band, które grasują jeszcze w niektórych okolicach, władze bowiem wydały surowe rozporządzenia, które, zdaje się, uchylą raz na zawsze rozpowszechnione w Serbii od kilku lat rozbójnictwo.

W tym samym przedmiocie pisze *Srpska Nezavisimost*: W niektórych okręgach muszą mieszkańcy w biały dzień zamykać się w własnych domach, a mimo to nie są pewni życia i mienia. Ten sam dziennik poświęca kilka artykułów rozbójnictwu grasującemu w okręgu Uzice. Nie ma dnia ani nocy, w której nie popełnionoby morderstwa, rabunku albo podpalenia. Mieszkańcy boją się nawet iść do cerkwi; wszystkie roboty wstrzymano, a niepewność życia i mienia doszła już do tego stopnia, że księża nie mogą odprawiać nabożeństwa po swych parafiach. Rok 1889, który narodowi serbskiemu przyniósł tak wielkie zdobycze pod względem politycznym, pozostanie na długo w pamięci ludu wiejskiego z powodu okropnych rozbojów. Dziś nie jest tam nikt pewny ani życia ani mienia. Oczywiście, z tych faktów, ukuł liberalny organ serbski broń przeciw rządzącemu stronnictwu radykalnemu.

Stronnictwo radykalne we Włoszech.

Rzymski korespondent *Polit. Corr.* pisze:

W radykalnej i iredentystycznej prasie Włoch rozpoczął się formalny taniec szatański w celu podburzania przeciw Austro-Węgrom i przeciw przymierzu Włoch z Monarchią. Prasa ta używa wszelkich środków, nie wyłączając także oszczerstw i kłamstwa. Na szczęście jednak, manewry te są już tak dobrze znane i tak zużyte, że nie wywierają żadnego wpływu. Tyrady dzienników, przepełnionych nienawiścią najskrajniejszą ku Austryi, znajdują wśród zwolenników tego kierunku bardzo słabe echo i to jedynie pomiędzy niepoprawnymi wichrzycielami; ludność spokojniej rozważająca przyjmuje ze wstrętem te niedorzeczne wybuchy namiętności.

Rząd włoski wie najlepiej o bezsilności tych agitacyj, jest więc pod tym względem zupełnie spokojny. Przymierze Włoch oparte jest na tak silnej podstawie i tak jest zgodne z żywotnemi interesami Włoch, że wichrzenia zaznaczone nie są w stanie wstrząsnąć tego traktatu. To też nie tylko w Rzymie oceniają jak należy to radykalne łajanie przeciw trójprzymierzu, ale tak samo w Wiedniu i Berlinie są przekonani o zdrowym zmyśle ogromnej większości narodu włoskiego i jego niezachwianej lojalności dla polityki p. Crispiego. Śmieszne więc i daremne są usiłowania radykałów, kiedy się starają pozować na jedynych reprezentantów opinii publicznej Włoch i że za nimi kraj cały, pomimo, iż nie można ich nazwać nawet małą większością. Oni sami wiedzą zresztą o swej rzeczywistej bezsilności, starają się gwałtownością wycieczek powetować to, czego im brak główny, to jest roztropności i jasnego poglądu na sytuacyę, o wpływie zaś, którego wcale nie mają, nie wspominamy. Nie znoszący innych zapatrywań, gotowi zawsze do kroków gwałtownych w celu przeparcia swoich zapatrywań, uniemożliwiają wszelką wymianę myśli, dla tego też nie pozostaje, jak pozostawić im wolne pole działania, co też i robią poważniejsi. Trudno sobie wystawić, jaki zamęt pojęć panuje w tej prasie i jakie kłamliwe rozsiewa ona wieści, które nie potrzebują nawet sprostowania, bo na pierwszy rzut oka wydają czem są, to jest zmyśleniem. Każdy więc łatwo pojmie, że prasa ta zmyśleniem, oczywistemi kłamstwami a do tego niezręcznemi, tak się już zdyskredytowała, że nie ma najmniejszej obawy, ażeby walka według jej taktyki prowadzona, wywrzeć mogła wpływ choćby najmniejszy.

KRONIKA

Lwów 13 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hladki, w powiecie tarnopolskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z c. k. armii.** Rotmistrz II. klasy w pułku ulanów obrony kraj. nr. 3 hr. Karol Clary-Aldringen, otrzymał Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego król. rumuńskiego orderu „Gwiazdy Rumunii".

— **JE. p. prezydent** Simonowicz powrócił z wizytacyi sądów i objął urzędowanie.

— **Dzień wczorajszy**, jako „krytyczny" zapowiedziany przez znanego meteorologa dr. Falba, przyniósł nam skwar, dochodzący 30°R oraz pod wieczór gwałtowną ale suchą burzę, po której deszcz zaledwie pokropił. Między godziną 8 a północą obserwować było można częściowe zaćmienie księżyca w całym przebiegu tego pięknego zjawiska.

— **Podczas sumy u OO. Karmelitów** jutro, w niedzielę, odśpiewanych będzie dziewięć utworów religijnych przez chór wychowanków ormiańskich zakładu naukowego im. Torosiewicza. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie pół do 11.

— **Wystawę robót ręcznych** kobiecych we wszystkich szkołach żeńskich, tudzież wystawę *slöjdu* w szkole miejskiej im. św. Zofii, zwiedzał dnia 12 b. m. p. prezydent miasta E. Mochnacki w towarzystwie c. k. inspektora szkolnego p. Mieczysława Baranowskiego.

— **Na uczczenie patrona** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie w pół do 11 w kościele OO. Bernardynów, na które dyrekcya Stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami jakoteż i pobożnych chrześcian zaprasza.

— **Na wycieczkę do Brzuchowic**, odłożoną z powodu niepewnej pogody na niedzielę, 14 b. m., można otrzymać jeszcze bilety u komitetowych Resursy urzędniczej lub w lokalu Resursy, dziś od godz. 6 do 9 wieczorem, w niedzielę zaś tylko od godz. 11 do 1 przed południem, a później na dworcu kolei. Programu zabaw nie chcemy zdradzać, jest on

jednak nowy, zabawny i dowcipny. Wyjazd z głównego dworca przy dźwiękach kapeli wojskowej o godzinie 4 min. 40 po południu. Wyjazd z Brzuchowic o godz. 10. Dla dogodności powracających komitet postarał się o odpowiednią liczbę wozów tramwajowych. Na znak odbycia się wycieczki będzie powiewać z balkonu Resursy chorągiew.

— **Na kolonie wakacyjne** dla chłopców złożono dalej: Za pośrednictwem *Gazety Narodowej* Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza 100 zł., z listy prof. Michała Służewskiego pp.: Rawer, Kubala, Petelenz, Sołtysik, Filipowski, Konarski, Czernecki, Próchnicki, dr. Niementowski po 1 zł., Staromiejski, ks. Gliński, Ostrowski, Majewski, Niemiec, Kopia, N„ Libera, A. Z. po 50 ct., „J. J. 10 ct., Służewski 2 zł., razem 16 zł., Juliusz Reiss 2 zł., subwencya gal. Kasy Oszczędności 200 zł., subwencya Rady m. Lwowa 600 zł., dyr. Fr. Szpetmański z listy składek 17 zł. 11 ct. dyr. Zygmunt Żółkiewski 8 zł., z listy składek Fr. Żmudzińskiego pp.: Maurycy Hoffmann 5 zł., Mikołaj Aywas 3 zł., Michał Lenartowicz 2 zł., Juliusz Osberger, Smolka, K. Czauderna, Antoni Cieślik, St. Woityński, Juliusz Mamczyński, Myśliwiec po 1 zł., porucznik Brondner 50 ct., Fr. Żmudziński 3 zł. razem 22 zł. 50 ct., opłata od ucznia F. 15 zł, dyr. ks. Stopczyński 5 zł., za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego* Lewandowski z Kuczernik 5 zł. Poprzednio wykazano 727 zł. 68 ct., ogółem więc zebrano 1718 zł. 29 ct. Komitet uprasza uprzejmie o zwrot list składkowych, gdyż „według stawu grobla się stawia", a do komitetu wpłynęło 203 podań uczniów szkół lwowskich o przyjęcie do kolonii. Wszelkie łaskawe dałki choćby i najdrobniejsze należy przysyłać pod adresem „kolonie wakacyjne", ulica Pańska l. 11, lub za pośrednictwem czasopism.

— **Konkurs Czytelni akademickiej.** Wydział Czytelni ogłasza konkurs na pracę z dziedziny historyi literatury polskiej, która winna opierać się na badaniach naukowych i naprzód posuwać takowe, w obranym przez ubiegającego się zakresie. Rozprawa, uznana przez sędziów za najlepszą, wydrukowaną będzie jako dodatek przy sprawozdaniu administracyjnem Wydziału Towarzystwa z r. 1888/89. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 października br. Rozmiary pracy nie mogą przenosić trzech arkuszy druku. Prace nadsyłać mogą jedynie członkowie „Czytelni akademickiej" we Lwowie. Nagroda wynosi 25 zł. Czytelnia akademicka ma prawo zrobić odbitkę, z której autorowi pazypadnie 10 egzemplarzy; dochód pozostały z rozprzedaży stanowić będzie zawiązek funduszu konkursowego Towarzystwa na przyszłe lata. W razie, jeżeli żadna z nadesłanych prac nie będzie się nadawała do druku, względnie najlepszej pracy przypadnie nagroda w kwocie 15 zł., pozostała zaś reszta z przeznaczonych przez Wydział na premię konkursową pieniędzy, przypadnie utworzyć się mającemu funduszowi konkursowemu Towarzystwa.

W skład sędziów wchodzą: prof. dr. Roman Pilat, dr. Ludwik Finkel, p. Wilhelm Bruchnalski, ze strony Wydziału Czytelni akademickiej: Henryk Kopia i Władysław Stesłowicz. Prace należy nadsyłać bezimiennie w zamkniętych i godłem opatrzonych kopertach. W drugiej, zamkniętej, tem samem godłem opatrzonej kopercie, ma być wymienione nazwisko autora. Prace należy nadsyłać pocztą na ręce przewodniczącego Czytelni.

— **Konkurs.** Redakcya „Małego Swiatka" we Lwowie ogłasza konkurs na opowieść dziejową. Ma ona obejmować 2 arkusze druku, być osnutą na tle dziejów polskich, z którejkolwiek epoki byle nie z czasów Sobieskiego, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Barwny, a przystępny dla młodocianego wieku sposób opowiadania, czystość języka i przedstawienie danej epoki, oto główne warunki, które przy ocenianiu wymagane będą. Praca, uznana za najlepszą, otrzyma nagrodę w kwocie 50 zł. Inne prace, czyniące zadość wymienionym warunkom, ale nie dorównywające nagrodzonemu utworowi, nabędzie redakcya chętnie na własność, po poprzedniem porozumieniu się z ich autorami. Autorowie, zamierzający wziąć udział w konkursie, zechcą swe prace nadsyłać do redakcyi „Małego Swiatka" najdalej do 15 listopada b. r. Na utworze należy umieścić zamiast podpisu godło i tem samem godłem znopatrzyć zapieczętowaną kopertę, kryjącą kartkę z nazwiskiem autora. Kopertę dołączoną do pracy, której przypadnie główna nagroda, otworzy sąd konkursowy zaraz po zapadnięciu wyroku, poczem będą mogli autorowie prac nieodznaczonych, odebrać je z redakcyi.

— **„Skała"**, stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę, 14 b. m., w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, ogrodową zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem, składającem się ze sztuk p. t. „Tygrys bengalski", czyli „Pafnucy i Narcyz", komedya w 1 akcie z francuskiego, oraz „Adam i Ewa", operetka w 2 odsłonach, Aloizego Żółkowskiego.

— **Znaleziono** w parku Kilińskiego, dnia 8 b. m. złoty pierścionek z imitacyą dyamentu, i złożono go w policyi.

— **Nieostrożna jazda.** Wczoraj prywatny woźnica najechał na ulicy Słonecznej Wolfa Weintrauba, który uległ znacznemu skaleczeniu ręki.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 lipca 1889 r Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni, niebo w części zachmurzone, powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +24·9°C, najwyższa +32·5°C, najniższa +17·5°C w nocy.

Około godziny 7 wieczór zerwała się burza, następnie padał deszcz, którego opad wynosi 0·5 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 13 lipca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +24·0C°, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy; deszcz chwilowy.

— **W zakładzie drohowyzkim** doroczny egzamin odbył się dnia 10 b. m. Z Rady szkolnej przybył radca ks. kan. Ilnicki i p. inspektor German, którzy przewodniczyli egzaminowi i sami przy każdym przedmiocie licznemi pytaniami starali się przekonać, czy dzieci rozumieją to co nauczycielkom i nauczycielom swoim odpowiadają. Ogólnie mówiąc egzamin wypadł dobrze chociaż w roku przeszłym w języku niemieckim większe sprawdzono postępy. Ze Lwowa przybyli: nowy poseł p. M. Michalski, dr. Zgórski dyrektor banku krajowego i radni pp. Głodziński i Świerski, oraz dr. Ostaszewski-Barański, jak również miejscowy inspektor powiatowy, który w dniu poprzedzającym egzaminował dzieci 1ej i 2ej klasy i z egzaminu bardzo był zadowolony.

Po egzaminie p. radca rozdawał dzieciom przygotowane nagrody w książkach, zabawkach, książeczkach kasy oszczędności a po zachęcających i budujących przemowie ks. kan. Ilnickiego, udano się na zwiedzenie warsztatów, będących w pełnym ruchu, w czem niektórym pomaga świeżo sprawiona nowa maszyna parowa W sali gimnastycznej popisywali się chłopcy, wyglądający po większej części świeżo i zdrowo, co było zauważanem przez wielu z gości.

Ogromny refektarz zgromadził gości, dyrekcyę i personal nauczający w szkole i warsztatach, gdzie jak zwykle rozwiązały się języki w serdecznych toastach. Po obiedzie zwiedzono kaplicę i wystawę robót dziewcząt, która obok zwyczajnych wyrobów przedstawiała okazy nader piękne i staranne, za co należy się uznanie PP. Felicyankom. PP radni przybyli końmi, zostali do wieczora zwiedzając magazyny i ogród zastanawiając się nad stanem i potrzebami zakładu, który przeznaczony jest, by stanowi rzemieśliczemu znakomite oddał usługi.

— **Towarzystwo tatrzańskie** postanowiło w roku bieżącym, zamiast wydawanego dotąd „Pamiętnika", dać członkom swoim tytułem premii kilka heliograwur najpiękniejszych widoków tatrzańskich, które z biegiem lat utworzyć mają pokaźne „Album widoków tatrzańskich". Jak się dowiadujemy, myśl ta przyjętą została z wielkiem uznaniem przez członków Towarzystwa tatrzańskiego, którzy od dawna domagali się podobnego wydawnictwa.

— **Przed sądem** w Wiedniu rozpoczęła się wczoraj ostateczna rozprawa przeciw dozorcy obłąkanych w zakładzie dr. Leidesdorfa, Krautgartnerowi oraz dyrektorowi Weitschacherowi, którzy dopomódz mieli do ucieczki umysłowo choremu ks. Sułkowskiemu.

— **O nowych przewrotach natury** w Ameryce donoszą depesze zaatlantyckie. Mianowicie Stan Nowojorski nawiedziły straszne ulewy, przyczem powódź zabrała wiele mostów i całych fabryk. Ofiar w ludziach nie było.

— **Ślub.** We wtorek wieczorem odbył się we wspaniale przybranym kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub panny Maryi Szuszkowskiej, córki Ludwiki z Weyhartów i ś. p. Ignacego, b. chorążego powiatu winnickiego, z p. Konradem Sulimierskim, synem ś. p. Antoniego i Julii z Szołowskich, obywatelem ziemskim z Płockiego. Związkowi temu pobłogosławił ks. Zygm. hr. Łubieński. Pannę młodą wiedli do ołtarza pp. Zygmunt Szuszkowski i Bronisław Sulimierski, pana młodego panny: Julja Szuszkowska i Wanda Sulimierska. Grono weselne, w którem wziął udział wiele osób z gub. wołyńskiej przybyłych, podejmowała następnie u siebie nader gościnnie matka panny młodej, pani chorążyna Szuszkowska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wilnie, Władysław Szechnow, pianista i kompozytor. Był to człowiek powszechnie szanowany, wysokiej zacności i wielkiego muzycznego talentu. Nazywano go słusznie Szopenem litewskim. Urodzony w Wilnie, kształcił się u pierwszych mistrzów. W r. 1869 grywał w koncertach w Warszawie, gdzie był z entuzyazmem przyjęty. „Tygodnik Ilustrowany" zamieścił jego portret i życiorys. Pisały o nim pochlebnie i inne dzienniki. Umarł w sile wieku, otoczony ogólną czcią, szacunkiem i prawdziwem uwielbieniem tych, co znali i pojmowali jego talent, zostawił po sobie niemało cennych utworów, z których wiele jest dotąd niedrukowanych, jak naprzykład jego msza, napisana na organ i cztery głosy, która wiele mieści muzycznych piękności i myśli wzniosłych.

— **Słynny obraz** „Angelus" Milleta, nabyty właśnie na licytacyi zbiorów Secretana przez rząd francuski za 558.000 franków, jest obrazkiem średnich zaledwie rozmiarów. Ma 54 centimetrów wysokości a 65 szerokości i przedstawia krajobraz wiejski po zachodzie słońca. Młody wieśniak i młoda dziewczyna, zajęci robotą w polu, zatrzymali się na odgłos dzwonka wieczornego, mówiąc pobożnie „Anioł Pański". Wraz z nimi cała przyroda zdaje się także pogrążona w modlitwie. Jak się okazuje, nietylko walka z Amerykanami przyczyniła się do tak znacznego podniesienia sumy, za którą obraz Milleta został nabyty — wpłynęła na to także pogłoska, która się po sali rozeszła, a mianowicie, że wśród licytantów znajduje się przedstawiciel jednego z niemieckich muzeów: *émissaire de M. de Bismark*, oraz że i Niemcy chcą wydrzeć Francyi tę perłę. Przed 34 laty, gdy obraz ten został wykonany, napróżno przez pewien czas szukał Millet kupca na to arcydzieło. Zgłosił się nareszcie do artysty jakiś amerykański amator, który obraz zabrał, ale już nazajutrz odesłał go znowu, mówiąc, że obraz nie jest dość wielkim na żądaną przez malarza cenę. Ostatecznie sprzedał Millet „Angeliusa" p. Feydeau za 1800 fr. Krytyka współczesna poczęła też na obraz ten napadać z wielką gwałtownością. Szczególniej ganiono rewolucyjną tendencyę, która jakoby miała się przebijać zarówno w ludziach, jak i w krajobrazie. Jeden ze słynnych krytyków ówczesnych napisał nawet, że z poza obrazu Milleta widzi podnoszącą się gilotynę (!). P. Feydeau nie trzymał też „Angelusa" zbyt długo u siebie Sprzedał go około r. 1870 za 3000 fr. Następnie, wzrastając ciągle w cenie, przechodził obraz przez różne ręce, aż wreszcie dostał się Wilsonowi, zięciowi Grévego, za 38.000 fr. W r. 1881, gdy Wilson wystawił na sprzedaż swoją galeryę, „Angelus" sprzedany został za 160.000 fr. Nabyli go do współki dwaj miłośnicy sztuk pięknych Defver i Secretan i rozlosowali pomiędzy siebie, przyczem obraz dostał się p. Secretanowi. Millet, twórca tego arcydzieła, zmarł prawie w nędzy.

— **Kongres emancypantek.** Z Paryża piszą: Odbywa się tu obecnie pod przewodnictwem pani Maryi Deraisnes kongres zwolenników i zwolenniczek jak najszerszej emancypacyi kobiet. Naturalnie, że płeć piękna jest głównie reprezentowana. Na posiedzeniach tych można zabawić się doskonale. Uczone damy czytają poważne traktaty o stanowisku przedpotopowych kobiet, a inne, jak naprzykład Leonia Ranzade, wygłaszają między innemi takie niezbite argumenta: „Jakiem prawem nie jesteśmy zrównane z mężczyznami, skoro ci ostatni pochodzą od nas? Yves Guyot, minister robót publicznych, ze względu na powagę swego urzędu, nie bierze osobiście udziału w naradach kongresu, ale za to komunikuje się z nim listownie. Natomiast czynny udział w naradach biorą: Anatole de la Forge, który jest przybranym ojcem jednej z emancypatek, oraz małżonek głośnej pani Clovis Hugues. Charakterystyczną jest rzeczą, że w kongresie nie uczestniczą wcale studentki, tudzież zasłużone artystki, które własnemi siłami zdobyły już pewne stanowisko, albo pracują wytrwale w tym kierunku.

— **Znakomity malarz** francuski, Meissonier, dotychczas zacięty wróg kobiet, zaręczył się w dniu 15 z. m. z panną Besançon, urodziwą blondynką. Narzeczony jest trzy razy starszy od narzeczonej, a mimo to jest to małżeństwo z miłości. Poznali się w pracowni znakomitego artysty, którą młoda osoba przyszła zwiedzić. Meissonier twierdzi, iż niema czasu do stracenia i postanowił, że ślub odbędzie się jeszcze w lipcu.

— **Zakulisowy dramat** rozegrał się w dniu 24 z. m. w Osterode. W dniu tym tenor i pierwszy kochanek miejscowego teatru, Gessner, zastrzelony został w łóżku podczas snu przez aktora z Trewiru, Leidemana. Po dokonanem morderstwie ten ostatni dwoma wystrzałami z rewolweru odebrał sobie życie. Przyczyną katastrofy była zazdrość o względy aktorki D., w której tak Gessner, jak i Leidemann kochali się jednocześnie.

— **Pożar teatru.** Z Witebska donoszą, że zgorzał tam w tych dniach teatr miejski.

— **Beatyfikacya Krzysztofa Kolumba.** Nadesłana do Watykanu petycya względem beatyfikacyi Krzysztofa Kolumba, nosi podpisy 850 biskupów. Jako postulant będzie funkcyonował po raz pierwszy członek świecki, hr. Roselly de Lorgnes, 85-letni starzec, Francuz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

LISTY Z PARYŻA.

10go lipca.

II.

Paryż jest bez zaprzeczenia największem w Europie ogniskiem sztuk pięknych i.... skandalów publicznych.

Cóż atoli przeważa? Czy skandal, czy sztuka?

Czemu mamy oddać pierwszeństwo, jakiego masztabu dla pomiaru użyć?

Może zamiłowanie publiczności....

Kiedyżbo Paryżanin i w sztuce się kocha i w skandalu lubuje, bodaj czy nie w równej mierze.

A Paryżanka?

Paryżanka z jednaką natarczywością i o wejście do Izby deputowanych się stara i do pracowni modnych mistrzów puka.

Od czasu jak pan generał Boulanger, karoszem swym i pozłocistym wąsem wraz z bródką à l'Henry IV, zaimponował światowym damom paryskim, a księżna d'Uzès pozwoliła go sobie przedstawić i zaprzyjaźniwszy się ściśle z głową partyi patryotyczno-narodowej, wielki obiad na cześć jego wydała — tak matrony arystokratycznego przedmieścia St. Germain jak i lwice eleganckiej dzielnicy Champs Elysées, wzięły się na dobre do polityki, która od ustąpienia marszałka Mac-Mahona, zwłaszcza zaś od zgonu hrabiego Chambord'a odłogiem w tych sferach leżała.

Dziś monopol niewieściej agitacyi politycznej, który przez kilka lat dzieliły między sobą panie Louise Michel i Juliette Adam, zaszachowanym jest groźnie przez diuszessy, markizy i wikontessy.

Rzeczpospolita radykalno - socyalistyczna, forytowana przez pannę L. Michel i Rzeczpospolita liberalno -oportunistyczna, szczycąca się protekcyą pani J. Adam — *n'ont qu'a bien se tenir!*

Wielkie panie świata monarchicznego obecnie, wskutek świeżego nawrócenia się do boulanżyzmu (*oh! comme phase transitoire uniquement!*) żarliwością neofitek nawskróś przejęte — rażą „Maryannę" *). arcydotkliwemi ciosy, jakkolwiek orężem ich nie maczuga Henryka Rochefort'a, ani topór Pawła de Cassagnac'a, jeno cieniutkie szpilki i króciutkie połsłówka.

Niebezpieczeństwo atoli dla „Maryanny" nie tyle w ciosach owych, których areną salony i lasek buloński, polega, ile w werbowaniu adeptów dla koalicyi rojalistyczno-imperjalistyczno-bulanżystowskiej przez panie, co w dobrach własnych lub w majątkach mężów, posiadaniem dobrze pielęgnowanej kniei się cieszą, dziki swe i jelenie dla sprawy politycznej poświęcić są gotowe.

Te bohaterskie niewiasty a jest ich, spora liczba, jak nas zapewniano — rozsyłają właśnie w dobie niniejszej zaproszenia na 1-go września (*L'Ouverture de la Chasse*) i kilkanaście dni następnych, amatorom polowań, wzywając ich do rezydencyj swych wiejskich, niby dla niszczenia kuropatw i uganiania się za rogaczami, właściwie zaś w celach propagandy wyborczej.

Owóż polowanie jest w tych warstwach społeczeństwa francuskiego, co się *la haute bourgeoisie* mieni, i co zarazem inteligencyą i patrycyat miast stanowi, polowanie powiadamy, jest tu największą pokusą, zwłaszcza zaś polowanie w lasach, lub na łąkach i polach starożytnych rodzin, czy też właścicieli zamków i zameczków choć cokolwiek omszonych. Najradykalniejsi adwokaci, najdemokratyczniejsi inżynierowie (adwokat i inżynier grają w centrach wyborczych rolę) pokusie takiej oprzeć się nie zdołają, bo zabijanie zwierzyny lub przynajmniej pudłowanie do niej, należy dziś do koniecznych atrybucyi człowieka *de la bonne société* a w skórze każdego francuza co bluzę i saboty zrzucił, tkwi aspirant na salonowca, salonowiec zaś każdy poluje, lub pieczeniarzy u myśliwych we wrześniu i w lutym (*Fermeture de la chasse*).

Zaprosiny zatem na łowy jesienne są tak w stolicy Francyi jak i na prowincyi bardzo wysoko kotowane na targowisku uciech i stosunków towarzyskich i kiedy po *Grand Prix*, czy w połowie czerwca, wielki świat paryski udaje się do wód lub kąpieli, ileż to zabiegów i usiłowań, ile nadskakiwań a nawet płaszczeń widzą szczęśliwe właścicielki łowów, bo to jest chwila układania listy zaproszeń.

W roku bieżącym wystawa opóźniła na parę tygodni powszechny wyjazd i listy owe właśnie teraz się układają a z niezwykłą starannością. Początek bowiem polowań styka się z przygotowaniami do wyborów i koalicyi anti-republikańskiej, chodzi o skaptowanie lub przynajmniej o zneutralizowanie osób wpływowych w powiatach. Zmiękczyć więc ich serca, złagodzić umysły i stopić skrupuły, postawiły sobie za zadanie

*) Pogardliwe przezwisko Republiki.

protektorki wielkoświatowe Bulanżyzmu i oto w kołach ich toczą się obecnie tajemnicze narady, co do imion gości zamkowych we wrześniu. Naradom tym przewodniczy wzmiankowana już księżna d' Uzès, pani dóbr obszernych, zamczyska przestronnego i psiarni słynnej w całym świecie myśliwskim.

Do otwarcia łowów pozostaje atoli jeszcze siedm tygodni a te będą użyte przez prasę republikańską na wyławianie istotnych lub rzekomych łotrowstw bulanżystowskich, gdy prasa bulanżystowska będzie polować na rzekome lub istotne łotrowstwa republikańskie. Przy tej sposobności profesya potwarcy, denuncyanta, stanie się intratniejszą od malowania na płótnie jakkolwiek nic we Francyi współczesnej tak bardzo nie popłaca jak to ostatnie zajęcie. Dowodem sumy bajońskie zrealizowane przy licytacyi obrazów p. Secrétan, zdetronizowanego króla miedzianego.

Wiadomo, że królestwo to upadło w skutek niefortunnego, a raczej nadto fortunnego strzału we własny łeb pana Denfert-Rochereau, dyrektora generalnego Comptoir d'Escompte. Strzał ów przebił na wylot najgrubszą po „Banque de France“ instytucyę kredytową kraju, i śmiertelnie ugodził w syndykat spekulacyi miedzią, kędy królował p. Secrétan, bankier i właściciel najpiękniejszej w Paryżu kolekcyi płócien nowożytnego pędzla francuskiego.

I oto, wbrew powszechnie przyjętej etykiecie, nałożono sekwestr na prywatne mienie Jego Krolewskiej Mości, z galeryą obrazów inclusive. Trybunał handlowy zdecydował że, i ona ma pocieszać mocno strapionych upadkiem królestwa miedzianego akcyonaryuszy tegoż. Zarządzono więc wyprzedaż publiczną płócien malarzy francuskich, żywych lub świeżo umarłych, i stała się rzecz, w dziejach malarstwa niesłychana. Za cal kwadratowy Rafaela, Michała Anioła, Tyciana, Rubensa, Rembrandta, Van-Dyka, Velasqueza i Murilla, nie płacono nigdy tyle, ile tu za Meisonnierów. Tymczasem, gdy ani Rafael ani Murillo malować już chyba nigdy na tym padole płaczu nie będą, p. Meissonnier tak jeszcze do twórczości dalszej ochoczym i zdolnym się czuje, że niebawem wstępuje w powtórne śluby małżeńskie, z hożą a młodą panną.

Ale nawet Meissonnier, ten mistrz nieskończenie małych i nieskończenie drogich rzeczy, musiał zejść na drugi plan wobec szału, jaki ogarnął przy licytacyi obrazu Franciszka Millet'a: „Anioł Pański“, który dolicytowano do 558 000 franków“.

Dlaczego?

Pytanie to rozlega się po całym Paryżu; w towarzystwach wielkich i kółkach pomniejszych, w salonach i pracowniach, ba nawet w jadłodajniach ludowych. Naturalnie, rozlega się tylko w pauzach między dwoma skandalami potitycznemi.

Dla czegoż więc?

Oto dla tego, odpowiadają ci co kupnu temu przyklaskują, że nowożytna szkoła francuska przoduje malarstwu współczesnemu; że w szkole tej najwybitniejsze miejsce zajmuje Franciszek Millet i że „Anioł Pański“ jest najlepszym obrazem Millet'a. Arcydzieło to zatem ma dla Francyi tę samą wartość co freski sykstyńskie Michała Anioła dla Włoch, lub „Lekcya Anatomii“ Rembrandta dla Hollandyi, i należało nabyć go dla Muzeum Narodowego w Luwrze *coute que coute*, chociażby za milion! Ponieważ zaś „handlarze nierogacizną i soloną wieprzowiną“ z Chicago ofiarowali za obraz 505.500 franków, ażeby wywieść go do Ameryki więc — mówią jedni — dobrze, pięknie i ultra patryotycznie postąpił pan Antonin Proust deputowany, były minister i obecnie komisarz jeneralny działu sztuk pięknych na Wystawie powszechnej, że przelicytował Jankesów i arcydzieło, arcydzieło mistrza nad mistrzami, pozostanie w kraju co go zrodził i wykołysał.

A na to przeciwnicy kupna:

Co za waryacya! co za szał! co za niesprawiedliwość!

Primo: nie Franciszek Millet, ale Teodor Rousseau jest najznakomitszym przedstawicielem nowożytnej szkoły francuskiej.

Secundo: „Anioł Pański“ nie jest najlepszym obrazem Millet'a. Jego „Pasterz“ naprzykład jest nierównie lepszym a przynajmniej z tuzin innych równej wartości.

Tertio: gdyby nawet to było arcydzieło największego malarza Francyi, to właśnie lepiej interesom jej służy, co jej sławy więcej przysporzy jak to, że nawet „wieprzownicy“ z drugiej półkuli wory dolarów zań przywieźli, ażeby szczycić się i chełpić tym francuskim utworem?

Angeliści znów na to . . . .
lecz czyż nie dość już tych pro i contra?

Tembardziej, że jest argument górujący po nad wszelkie rozumowania, mianowicie: *le fait accompli.*

AB.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 13 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·05 do 8·10, żyto 6.— do 6·50, owies obroczny 6·25 do 6·90, jęczmień —·— do —·—, rzepak 13·75 do 14·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·30 do 8·—, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień browarny —·— do —, owies 6.— do 6·80, groch —·— do ·—, wyka —· do —·—, rzepak 13·50 do 14.— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·65, żyto 5·85 do 6·10, jęczmień —·— do —·—, owies 6·— do 6·70, groch 7·— do 7·50, wyka —.— do —·—, rzepak 13·— do 15·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·65 do 8·25, żyto 6·— do 6·65, jęczmień —·— do —·—, owies 6·25 do 6·95, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·75 do 14·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Rzepak poszukiwany. Usposobienie stałe skłonne ku zwyżce. Producenci zachowują rezerwę.

*) Przedruk wzbroniony

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 2,849.792 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 740.884 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 125.275 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 32.679 zł — ct., ogółem 3,748.630 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 2,746.145 zł. — ct., na drugiej 611.643 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 125.925 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 29.264 zł. — ct., ogółem 3,512.977 zł. — ct. Od 21 do 30 czerwca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 198.279 zł. — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 56.525 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.910 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.782 zł. — ct., ogółem 265.496 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 205 509 zł. — ct., na drugiej 52.387 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 10.851 złr — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.468 złr. — ct., ogółem zaś 270.215 zł. — ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczora o godzinie 10 przed południem, na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu, hrabiego Taaffego, a następnie ministrów węgierskich: Tiszę i barona Orczy'ego, tudzież szefa sekcyi Szögyeny'ego. O godzinie 12 w południe przyjął Monarcha, w obecności prezesa gabinetu, hr. Taaffego, i wielkiego podkomorzego nadwornego, hr. Trauttmannsdorffa, przysięgę od nowo mianowanego namiestnika Górnej Austryi, hrabiego Merveldta.

O godzinie 5-tej odbył się w sali ceremonialnej zamku cesarskiego drugi obiad delegacyjny, na który otrzymali z Polaków zaproszenie pp: ks. Konstanty Czartoryski, Jaksa-Chamiec, Jaworski, Popowski i Sawczyński. Po obiedzie Monarcha rozmawiał z wieloma zaproszonymi, poruszając szereg kwestyj politycznych, ekonomicznych i lokalnych. Do delegata, dr. Fanderlika, odezwał się, wedle dzienników wiedeńskich, Najj. Pan, dotykając sprawy wyborów w te słowa: „Jest to *testimonium paupertatis* dla czeskiej inteligencyi, że w ten sposób pozwala wywierać wpływ na siebie“. Zresztą Jego Ces. Mość rozmawiał z delegatami o dostawach dla wojska i strejkach, oraz o pomyślnym rozwoju Bośnii, co dziś już i ludność miejscowa uznaje.

Wieczorem o godzinie 8, minut 15 Najj. Pan udał się z powrotem do Ischl, a w poniedziałek wyjedzie do Gastein.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht przedsięweźmie wkrótce podróż inspekcyjną do Siedmiogrodu.

Wspólny Minister skarbu, p. Kallay, wyjedzie w tych dniach do krajów okupowanych.

Jako następcę hr. Merveldta na posadzie prezydenta urzędu krajowego na Szląsku, wymieniają radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, hrabiego Kielmannsegga,

C. k. poseł w Belgradzie, Hengelmüller przybył do Wiednia.

Czescy mężowie zaufania odbyli przedwczoraj w Pradze zebranie, na którem zastanawiali się nad zaofiarowanym im przez Młodoczechów kompromisem przy wyborach uzupełniających z kuryi miast. Ostateczną decyzyę odroczono do poniedziałku.

Jeden z dzienników berlińskich doniósł, że po powrocie cesarza Wilhelma z Norwegii, jest zamierzoną dyplomatyczna missya hr. Waldersee do Petersburga. Misya ta z cechą czysto poufną miałaby wykazać, jak wielką przyjaźnią otacza cesarz niemiecki Rossyę i Cara. Powyższe doniesiesienie — pisze oficyalna *Post* — jest czystym wymysłem, niewielu znajdzie się łatwowiernych, którzyby mu uwierzyli. Pominąwszy już nieprawdopodobieństwo, ażeby misyę podobną miano poruczyć osobistości takiej, jak hr. Waldersee, który — jak wiadomo — jest gorącym zwolennikiem sojuszu austro-niemieckiego, dopóty nie będzie można dać wiary pogłosce o podróży hr. Waldersee w specyalnej misyi do Petersburga, dopóki car nie uczyni zadość obowiązkowi grzeczności i nie złoży rewizyty cesarzowi niemieckiemu, rewizyty od tak dawna oczekiwanej.

Kreuz Ztg. zajmuje się ponownie artykułem *Nordd. Allg. Ztg.*, który jak, na innem miejscu piszemy, przypomniał, że o rzeczach wojny i pokoju rozstrzyga kierujący polityką zewnętrzną mąż stanu, nie zaś szef sztabu generalnego. Organ rzeczony wzywa *Nordd. Allg. Ztg.*, aby zaprzeczyła komentarzom prasy, która jednomyślnie orzekła, że artykuł ten wymierzony jest przeciw szefowi wielkiego sztabu generalnego, hr. Waldersee; jeżeli tego nie uczyni, spotka ją zarzut, że służy polityce osobistej, nie wahającej się dyskredytować wobec zagranicy najwyższych militarnych władz wojskowych w Niemczech.

W odpowiedzi na to ograniczył się organ kanclerski na zapewnieniu, iż książę Bismarck nie ma nic wspólnego z tym artykułem.

Nat. Ztg. zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz zabronił oficerom niemieckim zwiedzać wystawę paryską.

Z Petersburga donoszą:
Rząd rossyjski zakupił w Lubelskiem 1.600 morgów, na których nowy obóz zakłada.

Oficerowie rossyjscy w liczbie 50 prowadzą dalej badania brzegów dolnego Dunaju na okręcie żeglugi Gagarina. Zdejmują oni plany i widoki, a wysiadają na brzeg w Belgradzie.

Na przesłane drogą telegraficzną, z okazyi namaszczenia króla Aleksandra, życzenie regenta Risticza odpowiedział król z Kruszewacu temi słowy: Pragnę, żeby mną kierowały mądre rady regencyi i spodziewam się, że program regenta Risticza, program pokoju wewnątrz i zewnątrz będzie przeprowadzony.

Znaczna liczba zamożniejszych mieszkańców Krety przesłała, jak donoszą do *Pol. Corr.*, Porcie memoryał, w którym wykazują dowodnie, że obecny rossyjski konsul generalny, radca Niaga, jest główną sprężyną rozruchów na wyspie Krecie. Utrzymuje on tajne, stosunki z przywódcami opozycyi i podżega ich do występowania ze swemi pretensyami. Pan Niaga miał też być wynalazcą wieści, jakoby cesarz niemiecki pragnął oddać Kretę Grecyi. Wieść ta miała cel podwójny: wzmocnienie dążności Kreteńczyków dla przyłączenia się do Grecyi, a z drugiej strony wzbudzenie podejrzeń przeciw Niemcom w Konstantynopolu.

W Grecyi zaś pragną przedewszystkiem pokoju, a prasa grecka doradza swym ziomkom zamieszkującym Kretę, aby się od wszelkich rozruchów i demonstracyj na rzecz Grecyi jak najstaranniej wstrzymywali.

Ojciec św. ze względów sanitarnych opuścił willę w ogrodach watykańskich, w której czasowo zamieszkał i powrócił do pałacu watykanskiego.

O awanturze, wywołanej przez Laguerra we francuskiej Izbie poselskiej, dochodzą jeszcze następujące szczegóły: Gdy Izba uchwaliła cenzurę i wykluczenie Laguerre'a na dwa dni od obrad w Izbie, pozostało na prawicy i w centrum kilku tylko posłów w Izbie, obecną była natomiast cała lewica. Lnguerre nie chciał ciągle ustąpić z trybuny i rozmawiał z nielicznymi przyjaciołmi, którzy go otoczyli. Na korytarzach rozprawiali deputowani i dziennikarze. W ten sposób ubiegła cała godzina, po której nakoniec Laguerre zeszedł z trybuny i wyszedł z Izby razem z kilku boulanżystami. Zaledwie wszedł do sali de la Paix, gdy powitano go tam gwizdaniem i wrzawą, a natomiast boulanżyści krzyczeli z całej piersi: brawo! Następnie wszyscy ruszyli za Laguerrem i jego grupą aż do westybulu parlamentu, krzycząc i gwiżdżąc. W końcu jednak przywrócono spokój. Przed gmachem parlamentu zgromadziła się dość okazała grupa, ponieważ boulanżyści zapowiadali, że w dniu tym przyjdzie do awantury. Zebrana jednak policya zmusiła wszystkich do rozejścia się, w skutek czego publiczność wracająca z wystawy nie była narażona na gorszące sceny, które się odbywały w parlamencie i przedłużały przed gmachem.

Według niektórych dzienników francuskich Izba przyjęła bez kwestyonowania całą ustawę o pensyach nauczycieli, ponieważ stronnictwo republikańskie pragnęło sobie ująć stan nauczycielski na okres zbliżających się wyborów. Ustawa ta powoduje wydatek większy o 10 milionów, nieprzewidziany wcale preliminarzem na rok 1890.

Franciszek Charmes, dotychczasowy szef w ministerstwie spraw zagranicznych, postanowił urząd swój złożyć, ponieważ ma zamiar w zbliżających się wyborach wystąpić jako kandydat poselski.

Z Rzymu donoszą:
W skutek przedstawień ministra wojny, ażeby nie przeszkadzać manewrom wojskowym pod Melfi, odroczył król podróż swoją do Apulii na miesiąc sierpień.

Według doniesień z Nowego Jorku, sąd w Winipeg postanowił wydać Stanom Zjednoczonym Irlandczyka Burke, obwinionego o udział w morderstwie Cronina.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. (*T. p.*) Wiadomość, jakoby gen. Albori ze Lwowa powołany być miał na stanowisko Namiestnika w Tryeście jest nieprawdziwa.

Wiedeń, 13 lipca. (*T. p.*) Starostwa w Niższej Austryi otrzymały zawiadomienie, iż wskutek żądania intendentury drugiego korpusu w Wiedniu, producenci mają się zgłaszać do udziału w dostawach wojskowych, albowiem władze wojskowe największą wagę przywiązują do tego, iżby właściciele ziemscy bezpośrednio potrzeby wojskowe zaspakajać mogli.

Peszt, 13 lipca. (*T. p,*) Rząd węgierski projektuje zmianę podatku spirytusowego w niektórych szczegółach i w tym celu uda się do Rządu austryackiego z propozycyami.

Leoben, 13 lipca. Obwieszczenie starostwa zakazuje publicznych zgromadzeń, wzywa robotników do spokojnego zachowania się, i zapowiada surowe kary za wszelkie wybryki. W niedzielę ma rzekomo odbyć się wielkie zgromadzenie robotników.

Lublana, 13 lipca. Z większych posiadłości wybrano do sejmu 10 niemiecko-liberalnych kandydatów. Słoweńcy nie brali udziału w wyborach.

Zagrzeb, 13 lipca. Starcevicza organ, *Hrvatska*, został zawieszony z powodu artykułu skierowanego przeciw Niemcom.

Berno, 13 lipca. 20 fabryk tkackich jest już w pełnym ruchu; do pracy powróciło 700 robotników tkackich. Dzisiaj w kilku fabrykach oczekują załatwienia sporu.

Petersburg, 13 lipca. Wydano ustawę, mocą której pozwolono wiedeńskiemu Bankowi dla krajów koronnych eksploatować dalej kopalnie węgla, należące do Banku, a znajdujące się w cesarstwie i w Polsce.

Taszkent, 13 lipca. Połowa miasta Czarkent w okręgu Semirjeczeńsk została zniszczoną w skutek trzęsienia ziemi.

Berlin, 13 lipca. Wczorajsze zgromadzenie strejkujących czeladników piekarskich uchwaliło prowadzić dalej zmowę, dopóki ogół tych czeladników nie uzna, że należy strejku zaniechać. Zgromadzenie ustanowiło sąd rozjemczy, złożony z pięciu członków, do prowadzenia rokowań z pracodawcami. Czeladnicy piekarscy ze Spandawy donieśli, iż przystępują także do strejku a towarzysze z Królewca pruskiego, uwiadomili zgromadzenie, iż zgadzają się na jego uchwały. Hamburscy czeladnicy piekarscy oznajmili, iż urządzą także zmowę, jeżeli przyjdzie do skutku pomoc, zamierzona dla nich przez synów majstrów tamtejszych.

National Ztg. na podstawie wiarogodnych informacyj donosi, że zaostrzone rewizye celne u podróżnych, przybywających ze Szwajcaryi, nie zostały zarządzone przez berlińskie koła kierujące. Idzie tu zapewne o pobudki państwowo-celne, bez politycznego znaczenia.

Kolonia, 13 lipca. *Köln. Ztg.* donosi z Paryża, jako rzecz pewną, że przed 10 dniami otrzymał rossyjski minister wojny, Wannowski, bawiący w Vichy, pismo od cara, którego treść była tak ważną, że nie przesłano go pocztą, albo osobnym kuryerem, lecz przywiózł je do Vichy kuzyn Wannowskiego, oficer gwardyi rossyjskiej.

Norymberga, 13 lipca. Wczoraj wieczorem miasto było widownią tłumnych zbiegowisk strejkujących murarzy, które rozprószone zostały przez policyę i oddział szwoleżerów.

Bern, 13 lipca. Szach perski kazał przez posła szwajcarskiego w Paryżu wyrazić Radzie związkowej swoje ubolewanie, że z powodu dłuższego pobytu w Anglii, nie może odbyć podróży do Szwajcaryi.

Paryż, 13 lipca. W Izbie deputowanych chciał Le Herissé zakończyć interpelacyę, przedwczoraj rozpoczętą; (zaczęto wołać o amnestyę). Le Herissé oświadczył, że w obec objawionej przez Izbę woli, cofa swoją interpelacyę. Przed gmachem, w którym odbywają się posiedzenia Izby, zarządzono energiczne środki ostrożności, ażeby zapobiedz zbiegowisku a względnie wtargnięciu mas do parlamentu. Podczas obrad nad wnioskiem o amnestyi przemawiał Le Tellier (z Algieru) energicznie przeciw rozciągnięciu amnestyi na powstańców algierskich z r. 1871. Na to odpowiedział Laur, że słowa takie plamią mownicę. Na korytarzach nastąpiła gwałtowna wymiana słów między Laurem a deputowanym z Algieru, Thomsonem, który uderzył Laura w twarz. Wieczorem odbył się między tymi deputowanymi pojedynek na pistolety. Żaden z zapaśników nie został raniony.

W dalszym ciągu posiedzenia domagał się Lamartinière postawienia w stan oskarżenia ministra Constansa, za zbrodnię wymuszenia jakiej miał się dopuścić w Indo-Chinach jako generalny gubernator. Tirard nie mogąc zapanować nad sobą oświadczył z oburzeniem, że jak długo bierze udział w rządzie nie otrzymał żadnych dokumentów, które mogłyby usprawiedliwić ściganie. Jedyną odpowiedzią na żądanie Lamartiniera jest dochodzenie przedwstępne. Mimo wszelkich usiłowań zmierzających do oskarżenia rządu, spełni on swoje zadanie i utrzyma spokój i porządek w kraju. Po oświadczeniu Lamartiniera, że kraj wyda wyrok, uchwaliła Izba 343 głosami przeciw 179 głosom dochodzenie przedwstępne.

Sąd przysięgłych uwolnił od oskarżenia wydawców i redaktorów *Autorité* i *Intransigeant* za obrazę honoru generalnego prokuratora p. Quesnay de Baurepaire, natomiast skazał wydawcę dziennika *La Cocarde* na 15 dniowe więzienie i na grzywnę w kwocie 250 franków.

Dzisiaj odbędzie się między Laurem a Thomsonem ponowny pojedynek na pistolety.

Londyn, 13 lipca. *Biura Reutera* donosi z Kanei, że turecki komisarz Dilaleddin został nagle przez Portę odwołany z Krety. Sprawy tej wyspy nie są jeszcze uregulowane.

Chrystyania, 13 lipca. Ukonstytuowało się konserwatywne ministerstwo; Stang objął prezydyum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1889, godzina 1 minut 45 Alp. Tow. górn. 66·25. Węg. akcye kredyt 318·25, Akcye anglo-austryackie 124 10. Akcye banku Union 226·50, Akcye kolei Karola Ludwika 192·—, Akcye kolei północnej 254·—, Akcye kolei południowej 122·25, Akcye kolei Alföld. —.—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235.25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej' 187·—, Wiedeńskie losy 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·60, 4-proc. węgierska renta złota 100 10, Akcyi związkowego banku 106·75. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 225·—. Rubel papierowy 1·21·65, Węgierskie losy 95·30, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 110·50 Akcye banku dla krajów koronnych 228·60. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 12 lipca 1889, godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 lipca 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 302·—, Anglo-austryackie 123 75, Unionbank 226·—, Kolej Karola Ludwika 191·—, Południowa 121 75. Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·45 25 Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 12 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 50 do 14.75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8 10 do 12.— złr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 186·75, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus —.— zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 51 40 olej rzepakowy —·— fr., spirytus 35·60 do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 13 lipca 1889.
Hotel Zorza.

Pp. Dr. M. Siengalewicz z Rosyi, Wesely z Wiednia Dr. M Löwitz z Insbruku, J. br. Brunicki z Wiednia.

Pp. Dr. G. Kohn z Wiednia, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, M. hr. Borkowski z Mielnicy, J. Wiktor z Wojkówki.

Hotel Francuski.

Pp. J. Wierzbowski z Tarnopola, K. Zaremba z Podhajec, L. Zalewski z Podola, J. Baczyński z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. B. Niedzielski z Kowalowa, J. Schmal z Wiednia, M. Graf z Lipska, J. Rauch z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. B. Ajdukiewicz z Wiednia, J. Lederer z Wiednia, J. Pineles z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. J. Lanikiewicz z Żółkwi, A. Ko

Nadesłane.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający, wypróbowany w słabościach żołądka, katarach kiszek, chorobach nerek i pęcherza. Polecany przez najznakomitszych lekarzy jako środek szczególnie pomocny przed rozpoczęciem kuracy karlsbadzkiej i innych kuracyj kąpielowych, jak niemniej jako dodatkowa kuracya po użyciu poprzednich jako dalszy ciąg. 673

Joanna z Korytowskich
hr. Baworowska
zasnęła w Panu dnia 11 b. m.
Pozostała rodzina zaprasza na eksportacyę we Lwowie, która się odbędzie 14 bm. o godzinie 5 po południu, ulica Czarneckiego L. 4 i na pogrzeb w Ostrowie dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem.
Lwów, 12 lipca 1889.
(Concordia) 4747

Konwersyę
5 prc. wylosowanych i nie wylosowanych Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½ prc. Listy zastawne i inne przeprowadzam pod oryginalnymi warunkami bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.
Zlecenia z prowincyi wykonywa bezzwłocznie.
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA"
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80. 2563

Cement portlandzki
Arnold Werner we Lwowie
Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne

[Dzi]ennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 12 lipca 1889.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	50	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	65
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
" " " 4½ pr. " " 52	98	75	99	75
" " " 4 pr. " " 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	15	105	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" papierowy	1	20—	1	22—
100 marek niemieckich	58	10	59	10

bez kupona
bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.95	84.15
luty-sierpień	84.—	84 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.90	85.10
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.80	141.30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	145·75	146 25
" " 1864 po 100 zł.	173.25	173.75
" " 1864 po 50 zł.	173.25	173 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.35	—.—
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	101.50
Siedmiogrodu	104.90	105.30
Węgier	104.90	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 60	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.—	303.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2540.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.—	191.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 75	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	223 60	228 80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122 —	122 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.40
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	96.—	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
" " " " po 5 pr.	101.—	—.—
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl	99.90	100.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.90	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.75	101.25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	101.30
dtto (Jarosław-Sokal)	100.60	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	89.70	90.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	132 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.80	25.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.30	61.60
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
" " węg. " po 5 zł.	12 25	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.75	63.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.
" " po 50 zł. w. a.	.—	75 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	45.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	119 20	119.60
Paryż za 100 fr.	47.32 50	47 37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
" pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.45.50	9.46.50
Rossyjski półimperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	—
" " " w srebrze	84	40
Renta w złocie	109	85
5 pr. austr. renta marcowa	99	75
Akcye banku austro węgier.	906	—
" " kredytowego wiedeńskiego	303	—
Londyn	119	20
Napoleondor	9	45½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	30

L. 25754

Ogłoszenie licytacyi.

(4582 3—3)

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1890 ewentualnie zaś po koniec roku 1892, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw oznaczą pojedyńcze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 16tym sierpnia a 19 września r. b.

Wykaz stacyi mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1889.

N. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania zł. w. a.	Uwagi.
1	I.	Dębica - Nadbrzezie	Ropczycki	Brzeźnica	900	
2			Mielecki	Dąbie	101	
3				Tuszów (Malinie)	606	z domkiem
4				Annopol	126	z domkiem
5				Rzyszki	472	
6			Niżański	Piorunka (Nowosielec)	1.111	z domkiem
7				Jeżowe	1.536	z domkiem
8			Tarnobrzeski	Rozwadów	801	z domkiem
						5.653 złr.
9	II.	Sanok - Rzeszów	Brzozowski	Dynów	2.540	z domkiem
10				Niewistka	554	
						3.094 złr.
11	III.	Rohatyn - Tarnopol	Brzeżański	Kurzany	915	z domkiem
12			Rohatyński	Kutce	1.215	z domkiem
						2.130 złr.
13	IV.	Tarnopol - Zbaraż	Tarnopolski	Szlachcińce	1.405	z domkiem
14			Zbarazki	Zbaraż	1.125	z domkiem
						2.530 złr.
15	V.	Strusów - Buczacz	Trembowelski	Strusów	1.170	
16				Darachów	200	z domkiem
17				Dobropole	820	
						2.190 złr.
18	VI.	Lwów - Stojanów	Kamionecki	Stojanów	912	z domkiem
19			Żółkiewski	Pieczychwosty	1.600	z domkiem
						2.512 złr.
20	VII.	Krasne - Busk	Kamionecki	Busk	1.650	z domkiem
						1.650 złr.
21	VIII.	Tyśmienica - Kołomyja	Kołomyjski	Puchary	525	z domkiem
						525 złr.
22	IX.	Czortków - Skała	Czortkowski	Dawidkowce	1.201	z domkiem
						1.201 złr.
23	X.	Tarnów - Szczucin	Tarnowski	Krzyż	2.075	z domkiem
						2.075 złr.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 16 sierpnia r. b. to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacyi powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte.

Każda oferta ma być należycie opięczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje.

Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą.

Na kopercie oferty wymieni podający nazwy tych stacyi, o których dzierżawę się ubiega.

Jednocześnie, z powołaniem się na wniesioną ofertę, ma być oddzielnie pod osobną kopertą należycie opieczętowaną i z oznaczeniem na niej stacyi mytniczych, złożone wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10pr. łącznej kwoty wywołania.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Dep. IV Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1889.

L. 11380 (4639 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 206 zł. 63 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 8 sierpnia i 12 września 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wh. l. 189, 270 i 274 gminy Podjarków objętych, dłużnika Mechla Striksa i dłużników hip. Piotra Tołopki i Jojny Striksa własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 złr., poręczne 30 zł. w. a., i że ciała hipoteczne powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w c. k. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1888.

L. 5312 (4591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejskodelegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. z pn., odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 3 objętego, dłużniczki Maryanny Zielinskiej własnego, w terminach, mianowicie w dniu 9 sierpnia 1889 i w dniu 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 r no.

Wadyum wynosi 336 zł. 28 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1889.

L. 3597 (4606 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w resztującej kwocie 9 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 62 w Siedliskach położonej, wyk hip. l. 322 ks. gł. gm. kat. Siedliska objętej, na imię Jana Dudka zaintabulowanej, w dniach 12 sierpnia i 16 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1295 zł.

Wadyum 129 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 lipca 1889.

L. 293 (4368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 19 sierpnia i 20 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Agnieszki Najda jednej czwartej niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 41 gminy Nienadowa objętej, na zaspokojenie przyznanych Meilechowi Pfefferowi kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 37 ct. w. a. zpn.

Cena kupna 100 zł.

Wadyum 10 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 28 lutego 1889.

L. 7422 (4206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie 4 rat po 6 zł. 81 ct. i reszty kapitału w kwocie 75 zł. 37 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 16 sierpnia 1889 i 17 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności, wykazem hipot. l. 51 księgi gruntowej gminy Czułowice objętej, dłużnika Hrynia Pasternaka własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 600 zł.

Wadyum 60 zł. a. w. gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 17 września 1888.

L. 983 (4683 2—3)

W dniach 16 sierpnia 1889 i 13 września 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Borowy położonej, wedle whl. 29, Jędrzeja Stanisławskiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Zieję.

C. k Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 25 maja 1889.

L. 9862 (4677 2—3)

W dniach 16 sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Fedora Mikulca własnej, pod l. k. 52/46 w Jabłonicy położonej, wykazem hip. l. 331 i 334 księgi gruntowej gminy Jabłonicy objętej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 225 zł. aw.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wasyla Szougeniuka z Jabłonicy.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, 30 września 1888.

L. 4116 (4638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 11 zł. 46 ct., reszty kapitału w kwocie 169 zł. 23 ct. i 16 zł. 04 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biurze nr. 3 w dniach 11 sierpnia 1889 i 2 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 88 w Potoku położonej wykazem hipot. l. 22 tejże gminy kat. objętej, dłużnika Iwana Bezkorowajnego własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 788 zł. niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 czerwca 1888 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Madejskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 czerwca 1889.

L. 3133 (4663 2—3)

W dniach 14 sierpnia i 19 września 1889 godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 250 złr. egzekucyjna licytacya połowy realności wykazem hip. 388 księgi gruntowej Niwice objętej Onufrego Mielnika własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 332 zł.

Wadyum wynosi 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 2 czerwca 1889.

L. 7791 (4695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 86 zł. 35 ct. wa. z pn. na rzecz Sary Rosenmann odbędzie się w tym sądzie dnia 5 sierpnia 1889 i snia 9 września 1889 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności w Ładyczynie wykazem hip. l. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej Franka Butyńskiego własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej cene wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Profora Jaremę w Ładyczynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 5 stycznia 1889.

L. 6521 (4641 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Leiby Chotinera przeciw Fedkowi Babiakowi o zapłacenie 13 zł. i 10 zł. 30 ct. w. a. z pn, zawiadamia, iż dnia 5 sierpnia 1889 i dnia 11 września 1889 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hipotecznego 221 księgi gruntowej gminy katastralnej Dubie objętego, na imię Fedka Babiaka wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. wa.

Zakład wynosi 10pr. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającem ciele hipotecznem po dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem dr. Orski adwokat w Brodach.

Brody, dnia 8 maja 1889.

L. 38z6 (4682 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 5 sierpnia 1889 i 5go września 1889 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciała hipot. nr. 241 wykazu księgi gruntowej gminy Paszowa, Fedia Petryk i Hrycia Terefenka (syna Jurka) własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 maja 1889.

L. 4988 (4665 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną na dnie 6go sierpnia 1889 i 4 września 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hipot. l. 1986 gminy katastralnej Sokala dłużników Juliana i Łucyi Windeggów własnej celem zaspokojenia trzech sum po 85 zł. 20 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 6.000 zł.

Wadyum zaś kwota 600 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Goldberg w Sokalu.

Sokal, dnia 8 maja 1889.

L. 5619 (4622 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 32 zł. wa. zpn., Mojżesza Ertla odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy majętności Mielniczne wedle wyk. hip. l. 669 pozwanej masy spadkowej Anieli Bilińskiej własnej protokołem de praes. 15 sierpnia 1888 l. 9632 ocenionej w dwóch terminach dnia 8 sierpnia 1889 i dnia 12 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie rzeczona majętność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 65 zł.

Cena szacunkowa 655 zł.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została niemniej tych, którzby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. dniu 28go maja 1889 prawo zastawu uzyskali przez ustanowionego kuratora adw. dr. Witza i przez edykta.

Sambor, 25 czerwca 1889.

L. 5226 (4597 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Janowi Centnerowi pto 823 zł. 58 zł. wal. austr. w jednym terminie a to 6 sierpnia 1889 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 8 księgi gruntowej gminy kat. Nowy Kałusz na Jana Centnera intabulowanej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania w kwocie 2000 zł. wa. zł. wa. sprzedaną zostanie.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej przejrzeć można w Sądzie.

Kałusz, 28 maja 1889.

L. 1555 (4693 2—3)

Dnia 2 sierpnia i 30 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 384 księgi gruntowej gminy Bacznia objętej, Parani i Maryi Martykarz własnej, w sprawie i na rzecz Mojżesza Belza pto 220 zł.

Cena wywołania 843 złr.

Wadyum 84 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Ignacy Szydłowski w Lupszcowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 marca 1889.

L. 1640 (4616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 14go sierpnia 1889 i dnia 11 września 1889 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Michalewic l. 188 Piotra Złotorowicza Frankowego własną celem zaspokojenia pretensyi Jakóba i Katarzyny małżonków Wilczyńskich w kwocie 96 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 10 prc

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 10 maja 1889.

L. 4839 (4664 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kazimierza Kiernickiego w kwocie 320 zł. z pn. rozpisano przymusową licytacyjną sprzedaż realności Iwana Szyszły z Uhersku położonej, wykazem hip. 156 księgi gruntowej gminy Uhersko objętej wyznaczając termina na dzień 6 sierpnia 1889 i na dzień 9 września 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie.

Realność sprzedaną będzie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet niżej tejże.

Cena szacunkowa i wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 3 marca 1889 do tabuli weszli, ustanowiony adw. dr. Fink ze Stryja.

Warunki licytacyjne protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 10 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 7599 (4718 2—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X. klasy ewentualnie kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy panstwowej z dnia 19 kwietnia 1872 d. p. p. nr. 60 przed innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby niebyło odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 lipca 1889.

L. 5861 (4684 2—2)

Odnośnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy Sądzie powiatowym w Rohatynie, Niżankowicach i Stryju opróżnione, z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

L. 5862. (4685 2 2)

Odnośnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady Sędziego powiatowego w Lisku z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

L. 5863 (4686 2—2)

Odnośnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Przemyślu opróżnionej z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

Kuratele.

L 3360 (4669 3—3)

Kunegunda Mazur z Tuchowa uznaną została za marnotrawną, kuratorem ustanowiony został dla niej Franciszek Mazur z Tuchowa.

Z ck Sądu powiatowego·

Tuchów, dnia 26 czerwca 1889.

L. 2101 (4692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że Wojciecha Srokę ze Starego Bystrego za marnotrawcę uznano, a kuratorem tegoż Jana Kietę gospodarza ze Starego Bystrego ustanowiono.

Czarny Dunajec, 3 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 3296. (4723 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Brzozowie Chaima Engla i mianuje c. k. Sędziego powiatowego w Brzozowie Juliana Płotyńskiego komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Tomasza Witkiewicza komisarzem inwentarialnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Gerarda Eugeniusza Festenburga w Brzozowie i wszystkich wierzycieli się wzywa, ażeby na terminie dnia 23 lipca 1889 o 10ej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego, tudzież wyboru jego zastępcy wreszcie dla wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego w brzozowskim Sądzie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 sierpnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tut. a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie na zień 23go września 1889 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który ustanawia się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele w razie, by ugoda do skutku nie przyszła płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 10 lipca 1889.

Z. 6933. (4709)

Vom dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird der unterm 6 Juli 1888 Zl. 8273 eröffnete Konkurs über das Vermögen des Leon Links, Krämers in Zbaraż, über die ausgewiesene Zustimmung aller Konkurs- und Massegläubiger aufgehoben.

Tarnopol, 15 Juni 1889.

L. 31. (4743)

W sprawie rozbiorowej Józefa Koby lińskiego wyznaczam celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 30 lipca 1889 godz. 10 przed południem w tusądowem biurze nr. 9, do którego wszystkich wierzycieli wzywam.

Lwów, 9 lipca 1889.

C. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 78 (4717)

Ogłaszam że projekt księgi gruntowej dla gminy Brzezowej wyłożonym został do powszechnego przejrzenia.

Termin co zarzutów wyznacza się do dnia 18 lipca 1889.

Żmigród, dnia 9 lipca 1889.

Komisarz hipoteczny

L. 327 (4707)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łomna powiatu sądowego Turka, złożone zostały w ck. Sądzie powiatowym w Turce do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. Sądzie powiatowym w Turce do dnia 25 lipca 1889.

Sambor, 8 lipca 1889.

L. 491 (4724)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych „Wołosate" „Chrewt" i „Lutowiska" w powiecie sądowym Lutowiskim położonych na miejscu w Wołosatem rozpocznie dnia 6 sierpnia 1889 a po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie przedsięweźmie je w Chrewcie a z dniem 27 sierpnia 1889 w Lutowiskach.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, 8 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8662 (4190 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dominika Nowackiego, iż ustanowiono adw. dr. Wiktora Szancera kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Nowackiego celem zastąpienia tegoż pozwanego przez Anielę Szopińską pozwem dp. 27 maja 1889 l. 8662 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. wa. pod poz. 5 karty C. majętności Lichwin Kosseczyzna zaintabulowanego i wzywa tegoż, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub wymienił innego zastępcę.

Tarnów, dnia 27 maja 1889.

L. 6529 (4250 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zamianował Maryi Ewelinie Schumpeter, Klarze z Żukowskich Błońskiej, Józefowi Żukowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, z powodu wniesionego przeciw nim dnia 9 maja 1889 l. 5569 pozwu o uznanie i zaintabulowanie powódki za właścicielkę $^{1}/_{9}$ części dóbr Słobudka szlachecka kuratorem w osobie adw. dr. Żywickiego, z substytucyą adw. dr. Pohoreckiego.

O tem zawiadamia się pozwanych z wezwaniem, by udzielili swe dowody zamianowanemu zastępcy lub też ustanowili innego zastępcę i donieśli o tem powyższemu Sądowi.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1889

L. 3817 (4084 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Samuela Auerbacha de praes 7 czerwca 1889 do l. 3817 tusądową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3817 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. a. w. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3823 (4083 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zhwiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa, de praes. 7 czerwca 1889 do L. 3823 tusądową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do L. 3823 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 524 zł. w. a. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych, przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 4757 (4166 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Steinberga że na pozew Salamona Szreiera z praes. 6 maja 1889 l. 4757 wydał uchwałą z dnia 7 maja 1889 l. 4757 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Kohna ze substytucya adw. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Steinberga, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania własnej winie przypisać musi.

Sambor, 7 maja 1889.

L. 1537 (4736 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Mateusza Szczubiałkę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Samuel Panzer z Nadbrzezia przeciw niemu i innym spadkobiercom Kazimierza Szczubiałki wniósł pozwy de praes: 7 lutego 1889 l. 1534 o zapłatę 50 zł., 7 lutego 1889 l. 1535 o zapłatę 50 zł., 7 lutego 1889 l. 1536 o zapłatę 49 zł. 50 ct. lutego 1889 l. 1537 o zapłatę 50 zł. i że we wszystkich tych sprawach do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym został termin na dzień 22 lipca 1889 o 8 rano i że na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiono dla niego kuratorem Wincentego Gzezubiałkę z Nadbrzezia, któremu pozwy doręczono.

Wzywa się więc Mateusza Szczubiałkę aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 28 lutego 1889.

L. 20776 (4157 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdraża na prośbę Jakóba Silbersteina i Maurycego Galla de praes. 6 kwietnia 1889 l. 13999 postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo przez proszących zagubionego kwitu depozytowego czyli kasowego c. k. urzędu podatkowego w Żółkwi i dnia 7go września 1885 wydanego im przy wypłacie należytości zaasygnowanej reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 23go lipca 1885 do l. 39012 i odnoszącego się do kwoty 57 zł. 58 ct. przyjętej przez tenże urząd podatkowy do depozytów politycznych pod dniem 7 września 1885 do Art. dzienn. 52 z roku 1885 i wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza tegoż kwitu, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia w gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym ów kwit za amortyzowany uznanym będzie.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

Z. 6020 (4679 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Delatyn macht dem unbekannten Aufenthaltortes sich befindlichen Józef Dąbrowski bekannt dass Rifka Sobel wider ihn eine Summarklage de präs: 4 Juli 1887 Zl. 6020 wegen Zahlung von 90 fl. ö. W. s. N. G hiergerichts eingebracht hat, dass diese Klage dem ihm bestellten Curator k. k. Notar H. Franz Gruiński zugestellt und dass hierüber eine Tagsatzung auf den 14 August 1889 um 9 Uhr VM. anberaumt wurde.

Es wird hiemit Józef Dąbrowski auf gefordert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertretter zu wählen widrigenfalls er sich selbst die etwaigen Folgen zuzuschreiben haben wird.

K. k. Bezirksgericht.

Delatyn, am 30 Juli 1887.

L. 3826 (4085 2 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izdora Weintrauba, że na prośbę Reisli Tyger de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3826 tusządową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3826 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem po zwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3820 (4082 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izdora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3820 tusządową uchwałą z dnia 8go czerwca 1889 do l. 3820 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn., wydany został, gdy teu pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 8661 (4189 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Katarzynę Stańczykiewiczów, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr Szancera celem zastąpienia tychże pozwanych przez Anielę z Porębskich Szopińską pozwem de pres. z 27 maja 1889 l. 8661 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zast. wu dla sumy 172 zł. 15 i pół ct. w zaintabulowanego na karcie C. w. h. l. 807 majętności Lichuni część Kosaczyzna i wzywa tychże aby swemu kuratorowi dostarczyli środków obrony lub wymienili innego zastępcę.

Tarnów, dnia 29 maja 1889.

L. 3336 (4255 2—3)

Myślenicki ck. Sąd powiatowy zawiadamia Jędrzeja Leksandra z Pcimia czasowo nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw niemu o 150 zł. kuratorem dla niego Michał Piętka ustanowiony został.

Wzywa się Jędrzeja Leksandra, ażeby o miejscu swojego pobytu Sąd zawiadomił lub informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, inaczej za skutki ztąd wynikłe sam odpowiadać będzie

Myślenice, 10 czerwca 1889.

Doniesienia prywatne.

Letnie pomieszkanie.

W Synowódzku wyżnem, koło ujścia rzeki Oporu do Stryja, w okolicy bardzo zdrowej i pięknej, 3 kilmtr. od stacyi kolejowej jest do wynajęcia dom w Szwajcarskim guście zbudowany w najlepszym stanie się znajdujący, o 6 pokojach, 2 kuchniach, spiżarni i t. p. za mierną cenę na pomieszkanie letnie na rok, lub też jako stałe pomieszkanie na lat kilka, do wynajęcia

W domu tym mogą się wygodnie 2 lub 3 partye pomieścić Wynajęty być może tylko cały dom, pojedyncze pokoje i pomieszkania się nie wydzierżawia, wolno jednak dzierżawy takowe dalej wynajmywać

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr państwa Skole, w Skolem koło Stryja. 4748

L. 853 (4720 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Białej podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 24 lipca 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu z myta na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy, to jest na czas od 1go stycznia 1890 do ostatniego grudnia 1892.

Cenę wywołania, jako roczny czynsz dzierżawny stanowi kwota 2018 zł. od której jako wadyum kwotę 200 zł. do oferty dołączyć należy.

Licytacya odbędzie się wyłącznie na pisemne oferty, które mają być obciążone wadyum w wysokości 10 prc. od sumy fiskalnej.

W ofertach, które mają być należycie opieczętowane ma być ofiarowana suma podana wyraźnie liczbami i literami i takowe mogą być wnoszone aż do dnia 24 lipca br. do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych od godziny 9 do 2 w biurze Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej

Biała, dnia 27 czerwca 1889.

(4719)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady Dyrektora przy Towarzystwie zaliczkowem w Tarnowie, z płacą roczną 1000 zł w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1889 pisemne podania u podpisanej Dyrekcyi i w nich wykazać dotychczasowe swe zatrudnienie, wiek, dokładną znajomość buchalteryi i biegłość w korespondencyi handlowej, tudzież biegłość w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada nadaną będzie prowizorycznie z prawem systemizowania po upływie lat dwóch

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego

W Tarnowie, dnia 9 lipca 1889.

Tokarz.

4705

Uzdolniony tokarz do toczenia w metalu, stanu wolnego, posiadający dobre świadectwa, znajdzie natychmiast pomieszczenie.— Adres: Eastlake, Ropienka, poczta Olszanica.

L. 8832 (4651 2—3)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży dębów (około 5000 sztuk) w lasach dóbr Kruhela wielkiego własnością gminy Przemyśla będących, 6 klm. od Przemyśla odległych, odbędzie się w dniu 23 lipca 1889 publiczna licytacya.

Wadyum licytacyjne wynosi 1000 zł.

Oferty pisemne należycie ostemplowane i opieczętowane wnosić należy w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej w urzędzie miejskim.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze sekretarza urzędu miejskiego codziennie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 30 czerwca 1889.

L. 538 (4700 2—3)

Konkurs.

Przy izraelickiej gminie wyznaniowej we Lwowie jest do obsadzenia wakująca posada szkolnika (Religionsweiser) i kaznodziei w templu izraelickim, który obowiązany jest do nadzoru nad nauką religii mojżeszowej w szkołach ludowych i średnich.

Z tą posadą połączone są stałe poborу w łącznej sumie 2500 zł. a. w., jakoteż dochód z niektórych legatów i z taks od zapowiedzi w sumie ogólnej około 400 zł. oprócz innych emolumentów.

Rzeczoną posadę nadaje się w myśl §. 66 statutu dla lwowskiego zboru izraelickiego, na razie na czas trzechletni na podstawie zawrzeć się mającej umowy.

Ubiegający się mają udowodnić:

1. że ukończyli z dobrym skutkiem studya rabinackie i nabyli wykształcenia akademickiego, szczególnie zostaną uwzględnieni tacy kandydaci, którzy wykażą się wiadomościami pedagogicznemi,

2. Że posiadają znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i w pismie.

3. Mają dołączyć dowody co do dotychczasowego z trudnienia i zajęcia i działalności jako kaznodzieja lub też ewentualnych prac literackich.

Podania odpowiadające powyższym wymogom należy wnieść do Przełożeństwa zboru izraelickiego we Lwowie aż do 1 września 1889.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 4 lipca 1889.

Jak zwykle tak i tego roku w drugiej połowie sierpnia b. r. odbędzie się

Jarmark w Uniowie

o czem się interesowanych pp. kupców, mających chęć **najęcia** sklepów, bud lub placów, zawiadamia, że pierwsze zadatki przyjmowane będą 21 lipca b. r.

Co do najęcia pośredniczy M. Sembratowicz, introligator, Lwów, ulica Jagiellońska nr. 12. 4648

Z Administracyi dóbr metropolitalnych.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70 i 9.15

franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

WILLA

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródlową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Nowość! Nowość!

Szczotkarka pokojowa (Bürstenmaschine)



Podłoga starannie utrzymana ozdabia mieszkanie więcej niż wszelkie eleganckie urządzenia, uzupełnia pod względem zdrowotności i przyzwoitości całość.

Niedbale utrzymany parkiet szpeci pomimo najpiękniejszego i najozdobniejszego umeblowania mieszkanie, daje powód do nieprzyjemności i straty, gdyż tak człowiekowi, jako też i meblom najwięcej szkodzą prochy, które tylko przez czysto utrzymaną podłogę usunąć się dadzą.

Woskowanie podłóg, jak dotychczas używano, nie odpowiadało całkowicie celowi, sposób użycia był męczący, zabierając czas służbie, z której lepsi do użytku tej czynności się nie nadali, a zaopatrzenie przez ludzi powołania było kosztowne. Z powyższych powodów już od dłuższego czasu czynione próby wynalazku przyrządu odpowiedniego były bezskuteczne.

Właściwej szczotkarki dotychczas nie miano, używano szczotki ciężkiej z dłuższą laską, a praca nią była uciążliwa i zdrowiu szkodliwa.

Maszyna mego wynalazku, pierwsza w swoim sposobie, rysunkiem powyżej podczas ruchu uwidoczniona, uwalnia od dawnej ciężkiej pracy woskowania, czyni przez zmyślny swój przyrząd znaczną ulgę w użyciu wpływając przez naturalne, na cały korpus podzielone ruchy, na ciało zdrowotnie.

Nasi najznaczniejsi profesorowie medycyny oznaczają ten sposób ruchów przy używaniu szczotkarki nader zdrowiu skuteczny, polecając mianowicie dla kobiet, osób ociężałych, osób ciągle siedzących podczas czynności, młodzianek w rozwinięciu, z słabością bladaczki itp. Ta zaleta czyni przechwałę tej maszyny bezpotrzebną.

Potrzebny nacisk do wydobycia silnego połysku uskutecznia się ciężarem ciała przez prowadzącego maszynę wkładając jedną nogę w strzemię szczotkarki, przezco wykonując dowolny nacisk prowadzić maszynę wszechstronnie może. Wprowadzenie szczotek w ruch uskutecznia się poruszeniami w prawo i lewo poprzecznika u góry szczotkarki umocowanego, sposób ten umożebnia, że i słabsze w szczotkowanie pokoi niewprawne osoby tę maszynę z łatwością prowadzić mogą, do przetarcia po ukończeniu szczotkowania wystarcza owinięcie szczotek suknem.

Ażeby woskowanie w rogach lub kątach pod szafami, komodami, stołami itd. ułatwić, jest na przodzie umocowana szczotka zaopatrzona w koniec ze szpicem

Przez używanie szczotkarki o czterech szczotkach wyprowadza się najwyższy połysk, jaki przy poprzednim i dotychczasowym sposobie woskowania nogami, osiągnąć nie można było; czas roboty także znacznie zmniejszony.

Maszyna zaopatrzona w szczotki do szurowania ze słomy ryżowej oczyszcza zupełnie i szybko wszelkie posadzki, kamienne płaszczyzny, ganki itp.; można ją użyć w kościołach, szkołach, kawiarniach, masarniach, dużych kuchniach, ogółem w większych lokalnościach.

Tarcie maszyną ogranicza się wyłącznie na skład u spodu, jest przeto najmożliwiej mało znaczące i wyłącza ją od naprawek; dla lekkiego chodu ruchadła wlewa się kilka propel oliwy do dziureczki na ten cel w rurce się znajdującej.

Ciężar maszyny pomino doskonałego sporządzenia tejże jest stosunkowo nieznaczny; szczotki dają się bez trudności wymienić; przeto łączy szczotkarka w sobie wszelkie zalety jakie dobra maszyna korzystnie mieć może.

Cena szczotkarki o 4 szczotkach 18 zł., o 3 szczotkach 14 zł., o 2 szczotkach 12 zł.

Pasta woskowa do miękkich podłóg jasna i ciemna ½ klg. puszka 85 ct., 1 klg. puszka 1·60 ct.

Maść woskowa na podłogi dębowe i parkiety w 5ciu odcieniach ½ klg. puszka 85 ct., 1 klg. puszka 1·60 ct.

G. Wettendorfer w Wiedniu.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

u Alojzego Hübnera we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

który utrzymuje również wszelkie potrzebne do tej maszyny przybory t. j. szczotki pojedyncze, rozmaite, prawdziwy wosk pszczelny, wosk topiony i t. p.

Wybornej kawy

funt (½ kilo) 84 do 90 cnt. w. a.

poleca 4187

KAROL BAYER

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Mączka kościana

parzona, fermentowana, jakoteż preparowana kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilogr. brutto, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 3949

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Smarowidło na osi, **oliwa** do maszyn, **pasy** do maszyn, **cement, gips, ter, dektury** na dachy, **płyty** izolacyjne, najtaniej u 4520

Józefa Hankego

we Lwowie, Rynek L. 38.

Młody człowiek

liczący 29 lat, rękodzielnik, wydoskonalony dobrze w rzemiosłach: siedlarstwo, rymarstwo i tapicerstwo, podejmujący się wszystkich robót wchodzących w zakres tychże, poszukuje odpowiedniej posady w większych posadłościach. — Bliższa wiadomość pod adresem P. W. nr. 56 ulica Szpitalna w Białej przy Bielsku. 4722

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Dr. ANTONIEGO ROICKIEGO

(Dr. A. Bergera) 4438

zupełnie nowe, przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami p. t. „PORADNIK W CHOROBACH MĘSKICH" jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct., pocztą wraz z opakowaniem wynosi zł. 1 ct. 50.

(Listów nieopłaconych nie przyjmuje się).

Ordynacya domowa od godz. 3 do 5 po południu.

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 7.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

½ kilo	Congo cesarski . .	2	zł.	— ct.
„	familijnej . . .	3	„	— „
„	Melange de Moskau . .	4	„	— „
„	Imperial . .	5	„	— „
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4	„	— „
„	Wysiewek własnych . .	1	„	70 „
„	Ciast angielskich do herbaty .	1	„	20 „

Na porę kuracyjną 1889

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 19 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 4721

Uwiadomienie.

Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej prawdziwej francuskiej do obmycia zdatnej

woskowej masy oszczędności

(na zimno do użycia) 4385

na parkiety, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa

dla Lwowa wyłącznie u

Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika L. 13.



się znajduje i każda puszka naszego wyrobu oboczną marką zastrzeżenia zaopatrzona jest.

Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy.

Schneider i Spółka,
fabryka farb i lakierów
w Wiedniu.

Magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki,

w gmachu Banku hipotecznego vis-a-vis hotelu Georga

poleca

najmodniejsze eleganckie parasolki i en-tout-cas

po 2, 3, 5 i 6 zł. do najbogatszych w wielkim wyborze.

Parasole angielskie

nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7.50, 10 itd. 3494

Wielki wybór

najmodniejszej konfekcyi damskiej

to jest

STANIKI i nowomodne bluzki (Jersey), począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jetami i jedwabiem.

PALETOCIKI z różnych angielskich materyałów, oraz z materyi tricot, począwszy od zł. 10,

PŁASZCZE, DOLMANY i ROTUNDY najmodniejsze, w wielkim wyborze po zł. 18 i 24 i t. d.

PROCHOWCE dla pań z alpagi i jedwabiu od zł. 10 oraz gumowe po zł. 6, 8, 12.

KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1.50, 2, 3.

ECHARPES i CHUSTECZKI sznelowe i jedwabne po zł. 3, 5, 6 itd.

WACHLARZE najmodniejsze w wielkim wyborze po zł. 1, 2 i 3, do najbogatszych ze strusich piór.

GORSETY francuskie po zł. 6.50.

RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1.30, 1.50 i t. d.

RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł, 1 30, 1.80 i 2.

RĘKAWICZKI jedwabne po zł. 1.20, 150 itd.

KAPELUSZE męskie filcowe, najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po zł. 2, 4 i 5.

HAWELOKI dla panów z angielskiej wełnianej materyi po zł. 16, 18.

CYLINDRY Habiga po zł. 9.

KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł. 2.75 i 3.50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.

KRAWATKI męskie w wielkim wyborze.

CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po zł. 2 do najcieńszych.

SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 7, 8, 9 itd.

POŃCZOCHY francuzkie kolor. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50.

KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane, począwszy od zł. 1 do najlepszych jedwabnych.

KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera.

SZALE himalaya ang. damskie.

KOŁDRY angielskie, w nowych wzorach, od zł. 10, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. J. Jägera.

KALOSZE ang. dla pań i panów.

ALBUMÓW i RAMEK wielki wybór od najtańszych do bogato ozdobnych.

KUFRY, TORBY i NECESERY do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład prawdziwej

perfumeryi francuskiej i angielskiej

tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Skład wody kolońskiej

po ct. 50, zł. 1, 1.50 i 3.

Wielki wybór wyrobów

z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Herbata Sauchong

li w jednym ale bardzo dobrym gatunku, 1 funt 4 zł., ¼ ft. 1 zł.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony

w bardzo wielką ilość nowości

prawie w każdym artykule.



Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane **z aparatem do grzania wody,** jakoteż wszelkie przybory do kąpieli za możliwie niskie ceny

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Na żądanie cennik opłatnie. 4462

Wypożyczalnia wanien.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Lekarz zdrojowy dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego.

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya. 2632



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Wiener Kindermehl.

Wiedeńska mąka pożywienia dla dzieci. 3333

Najlepsze **pożywienie dla niemowląt.** Zastępuje zupełnie **pokarm macierzyński,** jest łatwe do strawienia i tworzy kości i krew. — Wypróbowana i polecona przez profesora dra Godeffroy, dr. H. Pergera, dyrektora dr. Exnera, radcy rządowego prof. dr J. Schnitzlera, dyrektora polikliniki dr. C. Falkenfelda i innych znakomitości medycznych.

U położnic, słabych na piersi i rekonwalescenów działa ten wyśmienity środek pożywienia wzmacniająco, leczniczo i zwalniająco.

Nabyć można w aptece PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 45 ct wraz z opisem używania.

Skład fabryczny sukien
BERNHARDA TICHO

Berno, Krautmarkt Nr. 18

wysyła za pobraniem: 1487

Kamgaru letni. Resztka na kompletny garnitur męski, 6.40 metr. długi, złr. 3.	**Materye na zarzutki.** 2.10 metr długie, na kompletną zarzutkę (Ueberzieher) złr. 7.
Berneńskie materye sukienne. Resztka 3.10 metr. na kompletny ubiór męski, złr, 3 ct. 75.	**Berneńskie materye modne.** Resztka 3.10 metr. długa, na kompletny ubior męski, złr. 5.50,
! ! Zakupno przy okazyi ! ! **Berneńskie resztki materyj** Resztka na kompletne ubranie męskie, 3.10 metr. długie, złr. 4 50.	**Materye na zarzutki.** najprzedniejszej jakości. na kompletną zarzutkę złr. 8 w. a.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

4437

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 pod zarz. Wergera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.